

Protokół Nr II/2024

z Sesji Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim

w dniu 24 maja 2024 roku

II Sesja szóstej kadencji Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim odbyła się 24 maja 2024 roku w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego przy ul. Rynek 1 w Nowym Mieście Lubawskim.

Ogłoszenie o sesji stanowi załącznik numer 1 do protokołu.

Obrady rozpoczęły się o godzinie 11.00, a zakończyły około godziny 13.50.

Obrady były rejestrowane za pomocą urządzeń nagrywających obraz i dźwięk oraz transmitowane online za pośrednictwem strony www.crv.pl.

Ad. 1

Otwarcie obrad II Sesji Rady Powiatu

Obrady otworzył i prowadził Przewodniczącego Rady Powiatu Kazimierz Wiśniewski.

Przewodniczący przywitał radnych Rady Powiatu, Sekretarza Powiatu Ewę Kalisz – Górkowską, Skarbnika Powiatu Sebastiana Kińskiego, Radcę Prawnego Macieja Sikorskiego, Radną Sejmiku Województwa Warmińsko – Mazurskiego Annę Piątek, Burmistrza Nowego Miasta Lubawskiego Jacka Wolskiego, Prokurenta Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim Sp. z o. o., Przewodniczącego Rady Nadzorczej Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim Sp. z o. o. Wojciecha Zalewskiego, Koordynatora Oddziału Ginekologiczno – Położniczego Stanisława Szpanelewskiego, Położną Oddziałową Monikę Szymańską, pozostałych zaproszonych gości (lista obecności gości stanowi załącznik numer 2), przedstawicieli mediów oraz pozostałe osoby obecne na sesji.

Ad. 2

Przewodniczący stwierdził, że w sesji aktualnie uczestniczy 15 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały. Lista radnych stanowi załącznik numer 3.

Przewodniczący: Szanowni Państwo, w ubiegłych kadencjach wyznaczaliśmy i powoływaliśmy sekretarza obrad. Ze względu na zmiany w statucie powiatu, będę teraz proponował i jest to w kompetencji przewodniczącego wyznaczanie sekretarza obrad. I tak, szanowni Państwo, mieliśmy przyjętą taką zasadę, że zgodnie z listą alfabetyczną funkcję tę pełnią wszyscy Państwo radni. I będę wyznaczał w kolejności, żeby każdy z Państwa był sekretarzem obrad. Nie podlega to oczywiście głosowaniu. Będzie to tylko za zgodą osoby zaproponowanej. Zgodnie z listą alfabetyczną pierwszą osobą, którą chciałbym zaproponować, żeby objął sekretarzowanie dzisiejszych obrad, jest Pan radny Andrzej Andrzejewski. I pytam się Pana radnego czy Pan wyraża zgodę zostać sekretarzem dzisiejszych obrad?

Radny Andrzejewski: Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący: Dziękuję Panu bardzo. Myślę, że będzie Pan czuwał nad przebiegiem dzisiejszych obrad. Możemy teraz przejść do następnego punktu porządku.

Ad. 3

Przyjęcie porządku obrad

Radni otrzymali porządek obrad (załącznik numer 4) wraz z materiałami sesyjnymi.

Przewodniczący: Szanowni Państwo otrzymali porządek obrad, który na pewno Państwo mają przed sobą, ale Zarząd Powiatu zwrócił się z pismem do Przewodniczącego. Przedstawię Państwu treść pisma: Uprzejmie proszę o przyjęcie autopoprawki do projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie zmiany w planie dochodów i wydatków w uchwale numer LXIV/395/2023 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 14 grudnia w sprawie uchwalenia budżetu powiatu nowomiejskiego oraz rozszerzenie dzisiejszego porządku o punkt: Sprawozdanie z prac Zarządu. Tą pierwszą część przedstawiłem, to było w jednym punkcie. Będzie autopoprawka, którą Zarząd przygotował do projektu uchwały pod punktem numerem 9. Ale tu w naszym porządku nie było punktu: Sprawozdanie z prac Zarządu. Zarząd wnosi o przyjęcie tej poprawki. I ja bym zaproponował pod punktem 6a. Czy każdy z Państwa radnych może sobie to zaplanować, ten punkt? I przejdziemy do przegłosowania o rozszerzenie o punkt: Sprawozdanie z prac Zarządu Powiatu.

Przystąpiono do głosowania.

Przewodniczący: Głosowało 16 radnych, 15 było za, przepraszam - 11, 5 osób się wstrzymało. Stwierdzam, że większością głosów przyjęliśmy rozszerzenie dzisiejszego porządku.

Raport z głosowania stanowi załącznik numer 5. Wniosek Zarządu stanowi załącznik numer 6.

Porządek po zmianie przedstawił się następująco:

1. Otwarcie obrad II Sesji Rady Powiatu.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z I Sesji Rady Powiatu.
5. Omówienie sytuacji finansowej, kadrowej i organizacyjnej Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim Sp. z o.o.
6. Przerwa.
- 6a. Sprawozdanie z prac Zarządu Powiatu.
7. Wnioski, interpelacje, zapytania i oświadczenia radnych.
8. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr LXIV/394/2023 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 14 grudnia 2023 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu nowomiejskiego na lata 2024 – 2039 ze zm.

9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie dochodów i wydatków w uchwale nr LXIV/395/2023 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 14 grudnia 2023 r. w sprawie uchwalenia budżetu powiatu nowomiejskiego na 2024 r. ze zm.
10. Odpowiedzi na wnioski i zapytania radnych.
11. Sprawy różne.
12. Zakończenie obrad II Sesji Rady Powiatu.

Ad. 4

Przewodniczący: Na poprzedniej sesji sekretarzem obrad była Pani radna Agata Szulc. Bardzo proszę Panią radną o opinię o sporządzonym protokole.

Radna Agata Szulc: Oświadczam, że zapoznałam się z treścią protokołu numer 1/2024 z sesji Rady Powiatu w dniu 6 maja tego roku. Protokół jest zgodny z przebiegiem obrad. Nie wnoszę do niego uwag i proszę o jego przyjęcie.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo Pani radnej. Czy ktoś z Państwa radnych ma pytania do sporządzonego protokołu? Jeżeli nie, to przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania.

Przewodniczący: Głosowało 16 radnych, wszyscy z Państwa byli za. Stwierdzam, że jednogłośnie przyjęliśmy protokół z poprzedniej sesji Rady Powiatu.

Raport z głosowania stanowi załącznik numer 7.

Ad. 5

Omówienie sytuacji finansowej, kadrowej i organizacyjnej Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim Sp. z o.o.

Materiały finansowe dotyczące sytuacji finansowej szpitala stanowią załącznik numer 8.

Przewodniczący: Szanowni Państwo, przechodzimy teraz do punktu 5. Jest to omówienie sytuacji finansowej, kadrowej, organizacyjnej Szpitala Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim spółka z o.o. Myślę, że na wstępie poprosimy Pana doktora Piotra Papaja - Prokurenta spółki Szpital Powiatowy w Nowym Mieście Lubawskim o przedstawienie. Bardzo proszę Pani doktorze.

Wydruk z prezentacji dr Papaja stanowi załącznik numer 9.

Prokurent Piotr Papaj: Panie Starosto, Panie i Panowie radni, szanowni Państwo. Ta prezentacja będzie dosyć krótka. Tak naprawdę sytuacja szpitala jest zła i myślę, że Państwo zdajecie sobie z tego sprawę. Niestety ostatnie zawirowania w szpitalu, zbiegły się z wyborami samorządowymi, spowodowały, że troszkę ta sytuacja jeszcze się pogorszyła. Nikt z nas nie miał chyba pełnego obrazu. Mógł się domyślać, ale nie miał pełnego obrazu jak sytuacja szpitala faktycznie wygląda. Powiem szczerze, pełnego obrazu tak do końca my też nie mamy. Jesteśmy po kontroli biegłego rewidenta, czekamy na wnioski pokontrolne, one powinny w ciągu miesiąca się pojawić. Natomiast tutaj Państwu postaramy się przybliżyć to,

co możemy; że tak powiem tutaj pokazać. W sensie wszystko, żeby pokazać to, co możemy wyliczyć, jak wygląda sprawa szpitala. Proszę Państwa, żeby zrozumieć jak szpital funkcjonuje, musimy wiedzieć, w jaki sposób szpital jest finansowany. Skąd pozyskuje w ogóle fundusze na bieżącą działalność. Podstawą powinna być i poniekąd jest, umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia. Na samej górze macie Państwo pokazane kwoty, na jakie opiewał, nie chcę powiedzieć, kontrakt, bo do tego zaraz dojdziemy, na jakie kwoty opiewały umowy z Funduszem zdrowia na wykonanie świadczeń zdrowotnych. Widzimy, że te kwoty co roku zwiększają się, natomiast nie jest to wzrost na tyle duży, żeby zaspokoić potrzeby. Szanowni Państwo, to, że Fundusz takie kwoty przewiduje w swojej umowie z nami czyli ze szpitalem, to nie znaczy, że my te kwoty uzyskamy. Dlaczego staramy się używać określenia "kontrakt z Funduszem"? Część usług oddziałów, komórek organizacyjnych jest zakontraktowana. Nazwa funduszu - kontrakt, część jako ryczałt. O co chodzi? Trzy oddziały: oddział chirurgii, oddział wewnętrzny i oddział ginekologii działają w ramach ryczałtu. One wypracowują pewien ryczałt wspólnie, czyli jeżeli jeden oddział pracuje troszkę gorzej, wypracowuje mniej, to pozostałe oddziały mogą w ramach tego ryczałtu to nadgonić, tak, żeby ten założony ryczałt wypracować. Jeżeli chodzi o rok 2023, to na te trzy oddziały było przeznaczone około 20 milionów złotych czy 21. Pozostałe komórki dostaną tyle pieniędzy, ile same wypracują, czyli jeżeli na przykład na dany oddział, który nie wchodzi w skład tych trzech oddziałów ryczałtowych, ten oddział ma kontrakt, przeznaczone jest powiedzmy 3 mln zł, to jeżeli ten oddział wypracuje 2 mln, to tyle dostaniemy. Więc wcale te kwoty, tak jak kwota, którą mamy przyznaną na 2024 rok, może nie być taka. To jest maksymalna kwota, którą bez proszenia się później od Funduszu Zdrowia o nadpłacenie, kwota, którą dostaniemy. Co w momencie, jeżeli któryś z oddziałów albo tym bardziej oddziały ryczałtowe nie wyrobią kontraktu? Fundusz to na kolejny rok obetnie, czyli jeżeli mieliśmy przeznaczone powiedzmy 21 mln, jeżeli na koniec 2023 roku wyrobilibyśmy tych milionów 18, to zazwyczaj jest tak, że na kolejny rok Fundusz przeznaczy nam milionów 18. Co jeżeli przekroczymy? No to wtedy trzeba napisać pismo do Funduszu i liczyć na to, że Fundusz część tych pieniędzy zwróci. Zazwyczaj jest tak, że Fundusz od razu nie zwraca. Potem można prowadzić negocjacje. Oczywiście, jeżeli my wykazemy, że na przykład były to przypadki pilne, powinni oddać. Natomiast szpital potrzebuje pieniędzy, ale nie jest powiedziane, że Fundusz od razu te pieniądze przeleje. Jest szansa poprzez zrobienie delikatnych nadwykonań, zwiększenia tego ryczałtu. Zwykle w skali Polski to takie zwiększenie ryczałtu to jest około 1,5 do 2,5 procenta czyli powiedzmy przy 10 mln, no to byłoby 10 250 tys. Tyle by mogli podnieść to, co nam zagwarantują. Także te kwoty, kwoty wynikające z umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia, to są kwoty, które oni nam zapewniają, że tyle zapłacą. Jak nie wyrobimy, to tyle nie zapłacą czyli nasza strata będzie większa. Jeżeli to wyrobimy, to bardzo dobrze. Jeżeli ten kontrakt, kontrakt z Funduszem, przekroczymy, no to wtedy jest szansa, że coś tam z tego oddadzą. Raczej nie 100 procent. Kolejne źródło pozyskiwania funduszy to jest niestety dokapitalizowanie przez Starostwo Powiatowe. Jak Państwo widzicie, od 2022 roku to dokapitalizowanie systematycznie rośnie. I zobaczcie Państwo w jakim dużym tempie rośnie. W 2022 roku to było 1 500 000 zł, w zeszłym roku było 5 500 tys. W tym roku przewidujemy

dokapitalizowanie w wysokości prawie 8 500 tys. 8 400 tys. Zaraz do tego dojdziemy, że to niekoniecznie będzie wystarczające. Ostatni przychód to są przychody z tytułu podwykonawstwa, świadczenia usług innym podmiotom. I zwykle od kilku lat ta kwota wynosi około 2 mln zł rocznie. Co to są te podwykonawstwa? Na przykład wykonywanie badań w naszym szpitalnym laboratorium, prowadzenie sterylizacji, usługi w ramach pracowni diagnostyki obrazowej czyli rentgeny, tomografy, inne rzeczy. A więc tyle, że tak powiem, jesteśmy w stanie zarobić jako szpital na innych umowach. Dla porównania, z tego co wiem, szpital iławski nawet 1/3 swojego finansowania pozyskuje z podnajmu nieruchomości budynków, wykonywania usług. Także u nich jest to bardzo duża skala. U nas jakby to policzyć, to jest raptem jakieś 5 procent. Tak Państwu przybliżyłem skąd szpital pozyskuje pieniądze na swoją działalność. Natomiast jakie mamy koszty. Od 2022 roku te koszty systematycznie rosną. Oczywiście za 2024 rok nie będziemy mogli tego podać, natomiast możemy to po pierwszym kwartale dosyć przybliżyć. Rozmawiałem z Panem Skarbnikiem Starostwa. No niestety będziemy chyba musieli doliczyć te koszty. Jak Państwo widziecie, było 37 mln w 2022, 45 mln - 2023. Za pierwsze 3 miesiące mieliśmy już 12 500 tys. Takie były koszty prowadzenia. Także jeżeli ten trend się utrzyma, to przekroczymy 50 mln kosztów utrzymania szpitala na koniec roku 2024. Przypominam z poprzedniego slajdu, z Funduszu mamy szansę uzyskać 38 mln, 2 mln dodatkowych źródeł przychodów, czyli z podnajmu, wykonywania usług. Brakuje przynajmniej 10 mln zł. Te koszty wliczone, to są całkowite koszty tutaj wyliczone, to są koszty pracownicze. I one w zasadzie z roku na rok dramatycznie nie rosną. To jest między 70, a 75 procent. 72 - 73, poprzednie lata tak samo, trend jest podobny. Pozostałe koszty, no to są koszty podwykonawstwa, czyli obsługa techniczna, dostarczenie żywności, pranie, zakupy materiałów, bieżące serwisy, naprawy sprzętu itd. To, co tutaj umieściłem, potencjalny przychód, to nie jest przychód. Ja chciałem Państwu pokazać, że nawet to dokapitalizowanie przez Starostwo Powiatowe w kwocie 8 400 tys., to, co mówiłem przed chwilą, da nam przewidywany przychód do kasy szpitala 48 mln. I to, co napisane na dole na koniec roku, pomimo tej ogromnej kwoty, którą Starostwo przeznacza na prowadzenie szpitala, i tak braknie pieniędzy na bieżącą działalność. Jeżeli nie byłibyśmy wsparci przez Starostwo, to na koniec tego roku powiększymy zadłużenie o kolejne 10 mln zł. To zadłużenie zsumuje się z zadłużeniem, które już posiadamy. Jeżeli Starostwo Powiatowe stwierdziłoby, że nam pieniędzy nie daje, no to w tym momencie niestety braknie nam 10 mln zł. Jak wygląda to zadłużenie? Na dzień dzisiejszy ponad 7 mln mamy zadłużenia z tytułu niezapłaconych faktur za dostawę sprzętu, środków opatrunkowych, leków, różnego rodzaju usług. Zbliża się termin, kiedy będziemy musieli podpisać kolejną umowę z firmą informatyczną na obsługę całego szpitala. Musimy zakupić serwery, bez systemu komputerowego szpital nie jest w stanie funkcjonować. Nie jesteśmy w stanie napisać recepty, nie jesteśmy w stanie zlecić badań, wypisać L4 itd. Po prostu szpital staje. Niestety takie są czasy. Doszło do tego, że już nie ma powrotu do formy papierowej. Pacjenci będą wzburzeni, dlaczego nie możemy udzielić świadczenia. Nie możemy, bo komputery przestały działać, system przestał działać. Dlatego chociażby firma teleinformatyczna, która nas obsługuje, z którą pewnie będziemy musieli podpisać umowy,

bo są najtańsi, na tym systemie pracujemy, ma na przykład przeterminowaną fakturę na prawie rok na kwotę 150 tys. zł. Tak, to musimy spłacić, to wchodzi wszystko w te zobowiązania. Jeżeli chodzi o zobowiązania wymagalne, czyli takie, od których zaczynają naliczać odsetki, to jest prawie 4 500 tys. zł, w tej kwocie 7 mln. 4 500 tys. zł teoretycznie mogą nasi wierzyciele wystąpić już na drogę przedsądową, później sądową o zwrot należności. 1 700 tys. zł to jest zadłużenie z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów. Mamy takie dwa, jeden to był kredyt bodajże operacyjny, zaciągnięty już kilka ładnych lat temu, na rozbudowę izby przyjęć, bloku operacyjnego. Tam do spłaty jest ok. 700 tys. A drugi to jest kredyt odnawialny, który jest wykorzystany w tej chwili w całości to jest prawie 1 mln zł, bez kilkunastu tys. zł. Też jest kwota do zwrotu. Jeżeli chodzi o niezapłacony podatek, to jest spokojnie, bo w tej chwili szpital zawarł ugodę z tymi instytucjami. My to spłacamy, staramy się spłacać, rozłożyli to na raty, do każdej wpłaty dopłacamy. Jesteśmy po prostu z nimi dogadani. Nie jest tak, że oni nas bardzo tutaj napierają, natomiast musimy te zaległości spłacać. Łącznie tych zaległości mamy 2 mln zł. Kolejna sprawa to są koszty związane z odsetkami. I tutaj ciężko będzie to przeliczyć. Liczymy na to, że jeżeli będziemy spłacali te zaległe faktury, część firm (one wiedzą, w jakim sektorze się obracają) są w stanie tak, jak ta firma informatyczna, anulować nam te odsetki, po prostu żebyśmy zapłacili. Natomiast jeżeli mielibyśmy spłacać zadłużenie wraz z odsetkami ustawowymi, jest to dosyć skomplikowane liczenie, dlatego, że faktury są przeterminowane na różny okres czasu. Dodatkowo to ustawowe oprocentowanie zmienia się w skali roku. I tak, jak tu napisałem, ono wahało się na od 5,6 do 12,25 procent. W momencie, jeżeli któryś z wierzycieli wystąpi na drogę sądową, to w tym momencie te odsetki będą dokładnie odliczone. Jak to się zsumuje, to w tej chwili zadłużenie wynosi prawie 11 mln zł. To, co powinniśmy oddać, żeby wyjść na 0 i ewentualne odsetki. Tak jak mówię, jest szansa jakimiś tam rozmowami, spłaceniem, te odsetki w znacznej mierze anulować. To z poprzedniego slajdu, 10 mln to jest to, co trzeba będzie dopłacić w tym roku do działalności szpitala. 10 800 tys. zł to jest de facto do zwrotu. To, co mamy zobowiązania u innych podmiotów, innych ludzi. Tak naprawdę funkcjonujemy tylko dzięki wsparciu Starostwa Powiatowego. Na koniec - nie chcę absolutnie, żebyście Państwo musieli się z tym zapoznawać, natomiast chodzi o to, że mamy podzielone na lata i tylko chciałem zwrócić uwagę na to, dlaczego niektóre są na czerwono, a niektóre są na granatowo. Na czerwono są oddziały, które są w tym tak zwanym ryczałcie, czyli one pracują wspólnie na wyrobienie tego ryczałtu. Jeden oddział może pociągnąć drugie. Na granatowo natomiast to są rzeczy, to są komórki razem takie jak: ambulatorium, centralna izba przyjęć, pomoc doraźna, gdzie tak naprawdę tutaj płatne to jest stawką ryczałtową, która jest wyliczana na podstawie obszaru, który zabezpieczamy, ilości ludzi, którzy statystycznie korzystają z tej opieki. Więc w zasadzie tutaj przychód wypracowywany przez te oddziały zaznaczone na granatowo, on jest stały w roku. Tutaj te oddziały, po prostu oddziały, tu chodzi o pogotowie, one mają po prostu działać. Jeżeli chodzi o tą pomoc doraźną, to akurat pewnie nie jest na dzisiaj, ale tutaj też były decyzje, że utrzymujemy pogotowie, utrzymujemy karetkę S. To jest akurat jedna z dochodowych, jak Państwo widzicie, działalności. Natomiast tutaj pomysły pt. "zrobmy w tym momencie 18 karetek pogotowia",

no nie. To jest rozdzielane na poziomie województwa, w zależności od potrzeb, od gęstości zaludnienia, czasu dojazdu itd. Więc tutaj jakby ktoś miał pomysł "zrobimy 18 karet i zarobimy", na to nikt nie pozwoli, bo po prostu takich potrzeb nie ma. Niestety, jak Państwo widzicie, to był pierwszy kwartał br., tutaj zeszły rok 2023 i 2022. Pokazuję to po to, że będziemy musieli wspólnie zdecydować, w zasadzie Państwo i nowo wybrana dyrekcja, jak spróbować zaradzić temu, żeby szpital się dalej nie zadłużał. Bo jeżeli będzie to trwało i szło w tym kierunku co teraz, to po prostu nie będziemy mieli znikąd pomocy. Zdajemy sobie sprawę, że powiat też nie dysponuje nieograniczonym workiem pieniędzy. W końcu przekroczy to możliwości finansowe powiatu. Proszę Państwa, proszę mi wierzyć, i szpitale powiatowe i szpitale miejskie, mimo że duże miasta są bogatsze, borykają się z tymi problemami. Niestety nie mamy co liczyć na to, że nagle magicznie Ministerstwo Zdrowia i Fundusz Zdrowia, skądś tam tych pieniędzy dołożą. Po prostu - tak macie, działajcie. To są prawa rynku. W każdą stronę, jadąc 20 kilometrów, macie szpital, którego nie można zamknąć. Szanowni Państwo, szpitala w Iławie i szpitala w Brodnicy nikt nie zamknie. To są szpitale z SOR-ami, które mają więcej oddziałów, niż nasz szpital, lądowiska dla helikopterów, to są szpitale o jakimś tam potencjale strategicznym. Tych szpitali nikt nie zamknie. Obawiam się, że nasz szpital nie jest w tak doskonałym położeniu i nie jest tak mocnym graczem na arenie województwa, czy w ogóle środkowo-północnej Polski, żeby nie mógł być zlikwidowany. Ja Państwu dziękuję. Nie chciałem Państwa zanudzać. Myślę, że kolejną część dopowie Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo Panie doktorze. Ktoś jeszcze prosił tu o głos. Pan Sebastian? O sprostowanie.

Skarbnik Sebastian Kiński: Mała dygresja. Może jakiś błąd się wkradł. Jeżeli chodzi o dokapitalizowanie w roku 2023, to powiat przekazał 4,5 miliona złotych w formie gotówkowego dokapitalizowania, natomiast na rok obecny plan budżetu przewiduje 6 mln dokapitalizowania, na dzień dzisiejszy. W tym są te 3 mln, czyli połowa już będzie pochodziła ze środków zewnętrznych, czyli z planowanego kredytu do zaciągnięcia przez powiat.

Przewodniczący: Proszę, teraz Pan Wojciech Zalewski, Przewodniczący Rady Nadzorczej. Prezentacja Przewodniczącego Rady Nadzorczej stanowi załącznik numer 10.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Wojciech Zalewski: Proszę Państwa, żeby ogarnąć sytuację szpitala, to musicie Państwo też wiedzieć, że sytuacja ta nie wzięła się z wczoraj. To jest sytuacja, na którą szpital bardzo długo pracował, żeby do tego momentu dojść. Nie ma takiej sytuacji, żeby nie było wyjścia z danej sytuacji. Oczywiście te wyjścia są. O niektórych moglibyśmy tutaj mówić i dyskutować bardzo długo, ale wspólnie ustaliliśmy z Panem Piotrem i z Panem Starostą, że bardziej należy się skupić dzisiaj na tym, żebyście Państwo otrzymali pełną wiedzę, byli świadomi tego, z czego wynikają pewne sytuacje. Jako Przewodniczący Rady Nadzorczej mogę Państwu powiedzieć, że od strony zarządzania ten szpital wymaga wiele poprawy. Ja jestem w kontakcie z Panem Starostą praktycznie od drugiego dnia Pana Starosty urzędowania. Przyjechałem się zapytać czy Pan Starosta mnie wywala z roboty czy chce żebym dalej pracował. Dzisiaj tu jestem przed Państwem, żeby powiedzieć, że Rada Nadzorcza też ma plan, ale Rada Nadzorcza nie jest organem, który

zarządza szpitalem. Nawet Pan Prokurent nie jest organem, który zarządza szpitalem. Zgodnie z kodeksem spółek handlowych to jest osoba, która wykonuje czynności zwykłego zarządu. Sytuacja jest rzeczywiście patowa. Rezygnacja po 4 miesiącach Pani Dyrektor z funkcji spowodowała, że pewne decyzje nie mogą być podejmowane. I dzięki temu, że jest Pan Piotr Papaj jako Prokurent, te decyzje są podejmowane. W 2021 roku spółka zanotowała stratę na poziomie prawie 3 mln. W 2022 już było to prawie 5 mln, a w 2023 jest to 8 400 tys., czyli o 30 procent rośnie nam strata. I mógłbym powiedzieć, że w tym aspekcie Pan doktor powiedział wszystko. Ja tylko dodam, że są oddziały, które przy bardzo niewielkich przychodach generują bardzo dużą stratę. Te materiały są do Państwa dyspozycji i zostawię tutaj u Pana informatyka. To nie jest dokument tajny, a ja zawsze uważałem, że trzeba się dzielić informacją z osobami, które będą decydowały o przyszłości tego szpitala. Więc to jest materiał, z którego Państwo możecie sobie sami wyciągnąć wnioski. Moim zdaniem, ja nie jestem i to też jest żadna tajemnica, specjalistą od medycyny ani lekarzem, jestem ekonomistą z wykształcenia, moim zdaniem przed spółką stoi widmo restrukturyzacji. Dzisiaj został ogłoszony, jest zawieszony na stronach internetowych szpitala oraz Starostwa Powiatowego, a także w innych nośnikach, konkurs na nowego dyrektora, członka zarządu. Mam nadzieję, że 18 czerwca ten konkurs zostanie rozstrzygnięty i osoba, która dalibóg tutaj się znajdzie, będzie miała chęci, żeby spróbować ten szpital wyciągnąć z kłopotów. Tak jak powiedział Pan doktor, nie jesteśmy odosobnieni, jeżeli chodzi o szpitale. Żadna to pociecha, ale takie są fakty. Rzeczywiście szpitale wojewódzkie, które mają inne źródła finansowania, są troszeczkę w innej sytuacji. Szpitale powiatowe po covidzie dostały kuku i ta sytuacja z dnia na dzień się pogarsza. 7 mln zobowiązań przeterminowanych w różnych okresach. Krótkich i powyżej 60 i 90 dni. To są kłopoty, z których, aby się wykaraskać, powinniśmy w pierwszych dniach urzędowania nowego dyrektora, członka zarządu, spowodować, żeby taki wniosek wpłynął do rady nadzorczej, a następnie do właściciela, żeby rozpoczęła się restrukturyzacja. Pozwoli to spółce zatrzymać odsetki naliczane od faktur, które zostały wystawione przez wierzycieli. W związku z tym jest szansa, że ten wynik finansowy, który wskazywał Pan doktor, będzie ciut lepszy. Ja bym tylko nie zaliczał dokapitalizowania, bo to tak wybrzmiało, jakoby to było coś, że na to liczymy. To nie jest tak. To jest taka możliwość i z tego możemy sobie skorzystać, jeżeli Pan Starosta, Zarząd i Państwo radni są tak mili. Natomiast generalnie strata jest strata. I teraz, jeżeli chodzi znowu kodeks spółek handlowych art. 233, jeżeli suma bilansowa przekroczy sumę kapitału podstawowego i zapasowego, dyrektor, członek zarządu jest zobowiązany zapytać się właściciela, co dalej robić. Czy kłaść to urządzenie, czyli ten szpital, czy spowodować, że dalej będziemy w nim funkcjonowali. I Pan Starosta jako właściciel podejmie decyzję, że będzie go tak dokapitalizowywał. To są tematy, o których warto wiedzieć, żebyśmy się za chwilę nie zderzyli z jakimś pociągiem, który będzie nadjeżdżał z naprzeciwka. Natomiast ja jestem bardzo optymistyczny, jeżeli chodzi o przyszłość tego szpitala, bo to nie jest jakąś wielką tajemnicą, że z Panem Starostą i z Panem doktorem odbyliśmy wiele spotkań w kontekście tego, jak można z tego wyjść. Ale jak powiedziałem, dzisiaj nie ma takich kompetencji ani umocowania Rady Nadzorczej w spółce, która spowodowałaby, że można to wdrażać. Moim

zdaniem trzeba będzie podejmować decyzje i to bardzo trudne decyzje. Decyzje, które moim zdaniem nie zaważą na bezpieczeństwie mieszkańców powiatu nowomiejskiego, ale decyzje, które spowodują, że jeżeli Państwo macie ambicje, aby ten szpital pozostał, będą musiały być podjęte. W każdej innej sytuacji, przy kontraktach, które są, czy też umowach, jak powiedział Pan doktor, które są zawierane z NFZ-em, realizacja będzie ciężka. Jadąc z Ostródy do Nowego Miasta, rozmawiałem z Prezesem ostródzkiego szpitala, który też ma takie kłopoty, choć wybudował SOR za 26 mln, choć w czasie covidowym miał 15 mln zysku netto. Jeśli też ma kłopoty, no więc jak widać, jest to problem systemowy. Ale wydaje mi się, że u nas (tak się tutaj identyfikuję z Państwem), że u nas, czyli w Nowym Mieście Lubawskim, to zaszło troszeczkę za daleko. Więc zwolnijcie nas Państwo dzisiaj, żebyśmy się tutaj wystrzelali z pomysłów, które gdzieś mamy. Nie chciałbym tego na razie puszczać w przestrzeń publiczną, żeby nie wywoływać niepotrzebnych emocji. Żebyście też Państwo, żebyśmy się nie włączali na tym etapie takiego gremium, w dyskusję operacyjną. Jeżeli dacie Państwo Radzie Nadzorczej czas do 18, bo wtedy będą rozmowy z kandydatami, wybierzemy dyrektora, członka zarządu, to wtedy myślę, że będzie pora, żeby przedstawić Państwu plan, moim zdaniem, osobiście, restrukturyzacji spółki. Innego planu nie ma. Tu nie ma planu rozwoju. Ale plan restrukturyzacji nie oznacza, że mamy to zaorać. To też żebyśmy mieli sprawę jasną. To w ogóle nie o to chodzi. Plan restrukturyzacji potrzebujemy po to, żebyśmy mogli chwilowo odetchnąć, choćby w płaceniu odsetek. I to jest klucz do tego biznesu, że się tak wypowiem. Z mojej strony to wszystko. Chętnie, jeżeli Państwo macie pytania, odpowiemy z Panem doktorem.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo Panu Przewodniczącemu. Bardzo proszę, o głos prosił Pan Starosta Edward Żuralski, bardzo proszę.

Starosta: Szanowni Państwo, szanowni goście. Drodzy Państwo, krótko tylko w tym momencie chciałbym się odnieść do kilku rzeczy, które tutaj Pan Prokurent i Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej podniósł. Chciałbym powiedzieć, że ta sytuacja szpitala to nie jest sprawa, tak jak mówiliśmy, od dziś. Zaczęło się to już w 2016 roku. Pierwsze dofinansowanie szpitala nastąpiło w 2016 roku. I to była kwota już 500 000 zł. Z każdym rokiem szpital został dokapitalizowany i w jakiś sposób Rada Powiatu razem z Zarządem kształtowała ten deficyt, który po prostu następował. Jest to w tym momencie naprawdę sytuacja dynamiczna i rozwój tego deficytu jest niesamowity. To może pociągnąć za sobą konsekwencje, naprawdę takie, które zmuszą Zgromadzenie Wspólników do podejmowania konkretnych decyzji. Na te decyzje jesteśmy gotowi. Robimy wszystko i moje wszystkie spotkania, które odbyłem od pierwszego dnia, kiedy objąłem urząd, to już w pierwszym dniu spotkałem się z dr Piotrem Papajem, Prokurentem. To, co powiedział Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej, w drugim dniu spotkałem się z nim, żeby od pierwszego dnia sprawy rozwiązywać. Drodzy Państwo, powiat ze swojej strony robi wszystko, żeby dokapitalizować spółkę, żeby ona mogła funkcjonować i zapewniać ciągłość funkcjonowania, czyli wypłaty dla pracowników, a także te niezbędne zobowiązania, które musi wykonać, żeby funkcjonować. To robimy. Na razie są te możliwości, które poprzednio Rada przyjęła, ale te możliwości się skończą. Jeśli my nie zrobimy konkretnych kroków, to niestety ten szpital jako spółka nie ma

szansy bytu. I kiedy wszedłem na to stanowisko, zacząłem analizować wszystkie sprawy związane z bilansem, z całą spółką, z wynikiem finansowym. Jak wiemy, ten wynik finansowy jest ciągle ujemny, mimo że dokapitalizujemy ten szpital, mimo że powiat już przekazał aport, czyli wkład niepieniężny w formie 7,6 mln zł. I żeby ta spółka mogła funkcjonować, będziemy zmuszeni do kolejnego aportu, bo niestety bilans jest ujemny i w każdej chwili ta spółka może zostać zamknięta. W tym momencie chciałbym powiedzieć, że robię wszystko, spotykam się z różnymi ludźmi, w kolejnych dniach byłem u Pana Dyrektora Narodowego Funduszu Zdrowia Pana Zakrzewskiego, z którym rozmawiałem o wyjściu z tego impasu. Wyjściu na prostą, o kontraktach, które możemy zakontraktować, spółka z Narodowym Funduszem, o możliwości zrównoważenia. I to nie od razu, ale myślę, że około 4 lat to by musiało trwać. Więc te wszystkie rozmowy... Rozmawiałem z Wojewodą, Wicewojewodą. Byliśmy także z Panią Wicestarostą i rozmawialiśmy z Panią Dyrektorem Wydziału Zdrowia w Urzędzie Wojewódzkim, która kontroluje, która jako nadzorca Wojewody ma w tej mierze też dużo do powiedzenia. Wykorzystywałem wszystkie kierunki, które można. Rozmawiałem także z Wiceministrem, który zajmuje się sprawami związanymi z Funduszem KPO. Na 4 czerwca mam zaproszonych gości. Wiceministra zdrowia. Mam potwierdzenie także Pana Ministra Ziejewskiego, Ministra Aktywów Państwowych. Mam także potwierdzenie Pana Dyrektora Zakrzewskiego z Narodowego Funduszu. I zapraszam na 4.06 na specjalną sesję, taką którą drodzy Państwo musimy podjąć, żeby wokół naszego szpitala organizować tych ludzi, którzy mogą nam pomóc, a zarazem od których otrzymamy konkretne informacje. I działamy w tym kierunku, żeby wspólnie z załogą, wspólnie z ordynatorami, z dyrekcją szpitala, z przedstawicielami związków. I w przyszłym tygodniu wybieram się do szpitala, żeby podjąć rozmowy. Oczywiście konkurs dzisiaj ogłoszony, a 18 rozstrzygnięcie, więc też nam dużo tutaj w tej kwestii pomoże. Bo do tej pory to obciążeni jesteśmy właściwie z Panem doktorem Papajem my dwaj. I prowadzimy praktycznie codziennie kilka rozmów dotyczących sytuacji, które są na bieżąco do rozwiązania i je rozwiązujemy. Rozmowy z Panem Dyrektorem Zakrzewskim już dały konkretne dla nas dodatkowe fundusze. Około 400 tys. Zostanie przekazanych. Myślę, że jest to jakaś częśćka, żeby tutaj wspomóc normalne funkcjonowanie na co dzień i spłacanie zobowiązań tych krótkoterminowych, które są i jesteśmy zobowiązani do przekazywania. A więc robię wszystko razem z Zarządem, żeby z wszelkich jakichkolwiek możliwych ścieżek skorzystać dla naszego szpitala, dla zabezpieczenia bezpieczeństwa pacjentów. I takiej reorganizacji, która da nam w przyszłości zrównoważenie bilansu tego szpitala. Aby wynik finansowy był przynajmniej na 0 czyli nie przynosił zysku, ale żebyśmy mogli spokojnie, cała załoga, zarządzająca ekipa tego szpitala, mogła normalnie funkcjonować. Do tego zmierzam i do tego razem z Zarządem chciałbym doprowadzić. Jest to naprawdę... Widzą Państwo, jakie to są liczby, jakie to są zobowiązania długoterminowe i jaka jest dynamika deficytu finansowego tego szpitala. Jeśli teraz, w tym momencie nie podejmiemy konkretnych działań, szpital niestety jako spółka nie będzie mogła prowadzić swojej działalności. Ale jak jestem tutaj Starostą, będę się starał, żeby to doprowadzić do końca. Mam nadzieję, że przy współpracy wszystkich radnych, przy

współpracy wszystkich ludzi, którzy dobrze życzą temu szpitalowi, a myślę, że takich nie brakuje i takich jest wielu. W tym momencie bardzo dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo Panu Staroście za przedstawienie sytuacji. I tak jak już Pan Edward powiedział, że 4 czerwca będzie zwołana sesja Rady Powiatu z tematem szpitala. Tak jak przedstawił Pan Starosta, będzie to większy garnitur osób, które wesprą nas tutaj pomysłem, żebyśmy mogli zacząć myśleć o restrukturyzacji, modernizacji, jaką zapowiada Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej, bo myślę, że to jest konieczność. Oczywiście myślę, że chyba nikt z Państwa nie zakłada, że moglibyśmy dopuścić do tego, żebyśmy wstrzymali działalność albo zlikwidowali szpital. Myślę, że takiej opcji nie powinniśmy zakładać i kwestia tylko reorganizacji, restrukturyzacji, żebyśmy dochodzili. Oczywiście, tak jak Pan Starosta powiedział, byłoby marzeniem, żeby można było zbilansować przychody i koszty szpitala. Ja tylko chciałbym wspomnieć, że i poprzednie rady inwestowały w szpital, bo myślę, że też jest konieczność. Bo te środki, które przekazujemy, one, tak jak tutaj Pan doktor powiedział to jest pomoc, a my chcielibyśmy inwestować. Także nigdy się nie uchylamy od tego, że Rada Powiatu też ta obecna będzie wspierała inwestycje w szpitalu. Ale kwestia bieżącego utrzymania i bilansowania się, to jest dużym kosztem dla tak małego powiatu. Bardzo proszę, czy ktoś z Państwa radnych chciałby? Bardzo proszę, Pan radny Godziński.

Radny Damian Godziński: Mam pytanie do Pana Przewodniczącego - jak długo jest Pan Przewodniczącym Rady Nadzorczej w szpitalu?

Przewodniczący Rady Nadzorczej: Od stycznia.

Radny Godziński: Jeśli jest Pan od stycznia Przewodniczącym Rady Nadzorczej, to proszę powiedzieć, bo było sporo czasu, no były też zawirowania związane z wyborami, ale proszę powiedzieć po pierwsze, dlaczego wcześniej nie było takich rekomendacji odnośnie takiej twardej restrukturyzacji, bo tak to zrozumiałem. To jest jedno pytanie. Drugie pytanie - jakie jest pańskie zdanie na temat tego, że zadłużenie, tak jak tutaj zostało zaprezentowane, jest od 2022 roku i nikomu się nie zapaliła lampka, że w 2023 roku się to potroiło, a dzisiaj się to pomnożyło razy 4. I przychodzicie Panowie na Radę Powiatu, nie zazdrozczę, mówiąc o tym, że trzeba twardej restrukturyzacji, bo tak to rozumiem, stawiając nas jako radnych praktycznie na pierwszej, na pierwszym posiedzeniu Rady Powiatu. Nie chcę tutaj robić przytyków, że są też radni, którzy byli w tamtej Radzie Powiatu, ale chciałbym usłyszeć, ponieważ jeszcze dzisiaj o godzinie 9:34 dostaliśmy projekt uchwały o zwiększeniu dotacji dla szpitala w kwocie ponad 700 tys. Zł. I chcielibyśmy wiedzieć, nie to, że Pan dzisiaj nam powie, że nie może Pan uchylić rąbka tajemnicy, bo my dzisiaj wydajemy kolejne 700 tys. I nie wiemy na co. Omówiliście Panowie sytuację finansową, ale tam jeszcze była kadrowa i organizacyjna. To pominęliście. Prezentacja nazywała się również "sytuacja finansowa". Musimy, jeśli mamy z czystym sumieniem dokładać środki finansowe do szpitala (nie mówimy tu o inwestycjach, to jest sprawa jasna, ale o tym, żeby łątać dziury) to musimy wiedzieć, po czym te dziury powstały. A my tak naprawdę dzisiaj, siedząc tutaj, przynajmniej mogę wypowiadać się za swoich radnych, nie wiemy do czego dokładamy. Będzie 4.06 kolejna sesja. Nie wiem czy dowiemy się znowu. Kolejne moje pytanie jest takie - czy ten

biegły rewident, to było związane z badaniem bilansu, czy był prowadzony audyt w szpitalu, jeśli był to czy jest dostępny, żebyśmy mogli się z nim zapoznać?

Przewodniczący Rady Nadzorczej: Ja się nie uchylam od tego, że byłem od 4, że jestem od 4 miesięcy. Natomiast sprawy spółki prowadzi dyrektor, prezes, członek zarządu. Nie prowadzi ich Rada Nadzorcza. Ja mógłbym długo mówić o relacjach z była już Panią prezes, ale to też nie o to chodzi. Dzisiaj ja nie przyszedłem po to, żeby włożyć kij między szprychy. Tu w ogóle nie o to chodzi. Ja jestem w każdej chwili do dyspozycji Pana Starosty, która mnie tu powołała i nie mam problemu z tym, co do tej pory zrobiłem. Natomiast kiedy otrzymaliśmy informację, że Pani prezes poprzednia najpierw przebywa na zwolnieniu lekarskim, a następnie podjęła decyzję o tym, że rezygnuje z funkcji członka zarządu, nagle w trybie pilnym trzeba było powołać prokurenta. Powołanie prokurenta powinno się odbyć wcześniej i ono wynikało z zapisów kontraktu byłej już Pani dyrektor. W momencie, gdy ona na przykład idzie na urlop lub jest na zwolnieniu lekarskim, bezwzględnie powinna powołać prokurenta, żeby ten mógł sprawować jakąś tam pieczę nad spółką. Wiecie Państwo, ja jestem prezesem spółki w Ostródzie, bardzo dużej, której obroty są dwukrotnie wyższe niż szpitala w Nowym Mieście Lubawskim. I też nie oczekuję od Rady Nadzorczej, że ona załatwi za mnie jakąś sprawę. To są czynności podlegające pod prezesa zarządu. Ale skoro tak się stało jak się stało, i bardzo dobrze moim zdaniem, że prokurentem został Pan dr Papaj, musieliśmy popętnić jakieś rzeczy, których do tej pory nie robiliśmy, czyli trzeba było sprawdzić, zagłębić się w meandry tego całego interesu. Tak jak Pan słusznie zauważył, sytuacja polityczna była taka, że poprzedni Pan Starosta nie startował, więc czekaliśmy z decyzją, co zrobić, w kontekście - jakie będą dalsze ruchy. W kontekście choćby powołania nowej osoby na stanowisko. Jest decyzja, że ogłaszamy konkurs. Taki konkurs, tak jak powiedziałem, jest dzisiaj ogłoszony. Jeżeli chodzi o biegłego... Jeżeli chodzi o audyt, to o audytach nic nie słyszałem. My taki audyt zleciliśmy wewnętrznie jako Rada Nadzorcza. Wyniki tego audytu poznacie Państwo. Zleciliśmy... Sami go po prostu go przeprowadzimy, bo mamy takie umiejętności, kompetencje i przede wszystkim możliwości wynikające z umowy spółki. Natomiast badanie, audytor, który bada bilans za rok 2023, myślę, że taki raport złoży nie później niż do końca czerwca, bo wtedy rzeczywiście Walne Zgromadzenie zwyczajne musi przyjąć sprawozdanie z prac zarządu i działalności spółki. Bo sytuacja jest... Proszę Państwa, sytuacja jest taka, że nawet ja nie wiem, co powiedzieć, żeby nie palnąć jakiejś głupoty. No dobra, to spróbujmy.

Prokurent: Panie radny, dobrze, że Pan zadaje takie pytania i nasuwa się pytanie - czemu ktoś dopiero teraz takie pytania zadaje? Jak Państwo wiecie, ta sytuacja nie zaczęła się wczoraj. Zostałem powołany, zgodziłem się przyjąć tą posadę, nazwijmy to prokurenta, dlatego, że ten okręt, który płynął w kierunku góry lodowej, został bez sternika. I powiem szczerze założenie było takie, że nawet rozważałem, że na miesiąc. Ja już słyszałem, że za miesiąc będzie wybrany dyrektor. To, co powiedział Pan Wojciech, wybory samorządowe, a jednak dyrektor jest jakby przedłużeniem Państwa, musi współpracować, spowodowały, że ten konkurs rozstrzyga się teraz. Liczyłem na to, że będę musiał, że tak powiem, gasić tylko bieżące pożary, te które są konieczne. Natomiast to, co ja tam zastałem, to jest po prostu

"stajnia Augiasza". Ja jestem lekarzem, a nie finansistą, księgowym itd. Od półtora miesiąca praktycznie nie śpię po nocach, zapoznając się sam na własną rękę z kodeksami cywilnymi, spółek handlowych, upadłościowymi. Przeglądam te bilanse, wspieram się tutaj Panią Księgową, Panem Wojciechem, Panem Starostą, jeżeli czegoś nie wiem. Myślę, że dużo wcześniej powinno, wiele lat wcześniej być może, powinno dojść do takiej rozmowy. Dlaczego nie doszło? To nie jest pytanie do nas. Nie doszło. Są w kodeksie cywilnych spółek handlowych jasne wytyczne, kiedy do takiej rozmowy powinno być dojść. Z tego, co się dowiedziałem, to takie przesłanki były już wcześniej. Niemniej jednak, doszło do tego, że jesteśmy w takiej sytuacji w jakiej się tutaj dzisiaj spotykamy. Samo przekazanie władzy, nazwijmy to, w szpitalu, moje wewnętrzne przekonanie, myślę, że Państwa też i się z tym zgodzicie. Jest takie, że jeżeli ktoś już poświęca czas, żeby zagłębić się w te meandry finansów szpitala, struktury organizacyjnej, to dobrze by było, że kiedy przychodzi ktoś, to przejmuje władzę, ta osoba go w to wprowadza. Przekazuje wszystko, co mamy. "Doszliśmy do tego, mamy taki plan, tutaj mamy takie straty, proszę kontynuuj". Jak może być sytuacja, że jeden dyrektor kończy, po prostu już przychodzi do pracy i co, następnego dnia przychodzi następny? To szanowni Państwo, tak uważam, że tak nie powinno wyglądać. Ja nie wiem tak naprawdę czy miesiąc wystarczy na to, żeby wprowadzić nową osobę w to, co tam się dzieje. Niektóre ze spraw, które nagle znalazły się na mojej głowie, to są sprawy o znaczeniu strategicznym dla szpitala. Tak jak umowa na energię elektryczną, umowa na żywienie w szpitalu, umowa na dostarczenie niektórych środków, umowa z firmą teleinformatyczną. To, co mówiłem. To wszystko teraz spada. Nie możemy mieć dwóch miesięcy przerwy w podejmowaniu decyzji, bo jeżeli za chwilę dojdziemy do momentu, że nam się kończą umowy opiewające czasami na miliony złotych, a na pewno na setki tysięcy złotych, staniemy pod ścianą. Będziemy musieli zawrzeć niekorzystną umowę dlatego, że nam został jeden dzień. Proszę mi wierzyć, do takich sytuacji zaczęło dochodzić. No tak. Rozumie Pan, że w momencie, kiedy my jesteśmy pod ścianą, każdy to wykorzystuje. To są przedsiębiorcy, z którymi my zawieramy pewne umowy. Oni widząc naszą słabość, oni nam podsuną umowę do podpisania, a my nie będziemy mogli nic z tym zrobić. Jednym z elementów dlaczego to zadłużenie tak postępuje, to jest właśnie zawieranie umów z podmiotami. Myślę, że to będzie jedna z rzeczy, których nie robi się jednego dnia. Trzeba będzie zrewidować te umowy, te przetargi. Trzeba zainteresować tym szpitalem wiele podmiotów. Jeżeli ogłaszamy przetarg, który jest jawny, Państwo możecie sprawdzić na BIP-ie, na platformie przetargowej, dlaczego nikt, jeżeli przystępujemy do przetargu, nie weźmie za telefon i nie zadzwoni do kilku okolicznych firm powiedzieć: słuchajcie, mamy taki przetarg, ogłaszamy taki konkurs, zgłoście się. Tak właśnie zrobiłem z żywieniem i się nagle okazało, że zaoszczędziliśmy rocznie potencjalnie prawie 600 - 700 000 zł. Jak to wszystko wyjdzie, coś się udało. Ale gdyby tego nie zrobili, stanąłby jeden oferent. I tak trzeba ze wszystkimi. Dostawa jakichś środków, przetarg? Proszę, zadzwońmy. Z tego, co ja widzę, to cały czas mamy, że tak powiem, te same oferty. Dlaczego? Dlatego, że w tej chwili szpital działał tak, że kończy nam się jakiś przetarg, jakiś konkurs, jest ostatni dzień, a wysyłamy do tej firmy dnia poprzedniego. To co taka firma pomyśli? "To dopisz tam im jeszcze 20 procent. Oni i tak

mają do dzisiaj, jutro przestaną działać". Spraw jest dużo. Na pewno jeżeli będzie wybrany kompetentny dyrektor, który będzie potrafił to liczyć, który odciąży Państwa, odciąży księgowo w szpitalu, jest szansa z tego wybrnąć. Ale to będzie trwało miesiącami. Dlaczego ten dług powstał przez kilka lat, poprzez wiele, wiele zaniedbań? To, co Pan wspomniał, wydatki personalne, kadrowe, inne wydatki, no to rośnie. Wydatki, jeżeli chodzi o koszty, koszty pracownicze, one są stałe, na tym poziomie 70 - 75 procent, a ostatnio bodajże było to 73 procent. Natomiast one też rosną. Rosną całe wydatki, więc jeżeli powiedzmy tych wydatków było 40 mln i w tym 73 procent wydatków pracowniczych, no to jest to większa bezwzględnie suma niż 73 procent od 30 mln. Niestety gdzieś te kwoty podwyższamy. Też jest tutaj pole do manewru dla nowej dyrekcji, żeby spróbować jakoś to rozwiązać. Wszystko drożeje, ale tak jak się przekonałiśmy, odpowiednią rozmową, zaangażowaniem, jesteśmy w stanie niektóre rzeczy zakupić, pozyskać taniej. Tak jak jesteśmy teraz na etapie podpisywania, szukania najlepszej oferty (nie mamy za dużo czasu) na dostarczenie energii. Jest szansa wspólnie angażując się, przede wszystkim z Panem Wojciechem, być może znajdziemy tańszą ofertę dla szpitala, który zużywa naprawdę, to idzie w mega watach, tej energii. Bo to jest kilkaset tysięcy rocznie. Potencjalnie trzeba się będzie za chwilę zastanowić, nie mówię, że to na dzisiaj, ale jest kwestia ogrzewania. Mamy jedno przedsiębiorstwo, ale przy takich kosztach być może trzeba byłoby się zastanowić i rozwiązać tę sprawę systemowo. Może jakieś inne sposoby, jakieś dotacje byśmy pozyskali. Może sami zaczniemy produkować energię? To nie jest na dzisiaj, ale wcześniej nikt się tym nie zajmował. To się miało po prostu kręcić. Niestety, jak rozmawiam z personelem szpitala, 90 procent jest przekonana, że szpital nie upadnie. Słyszę tak: "od 20 lat mówią, że szpital padnie. I nie padnie". Nie proszę Państwa. Czasy się zmieniły. Czasy się przez 20 lat dramatycznie zmieniły. Niestety rządzą prawa rynku. Wszyscy chcieli, żeby w Polsce nastał kapitalizm i teraz, proszę Państwa, żyjemy w kraju bardzo kapitalistycznym. Nasz szpital może upaść. My w każdym razie, ja, Pan Starosta, dołożymy wszelkich starań, żeby ten szpital uratować. Wszyscy chcemy go uratować. Jedziemy na jednym wózku. I naprawdę mogę Państwa zapewnić, że Pan Starosta od pierwszego dnia urzędowania codziennie jest ze mną w kontakcie. Ja nie raz myślę też, ile on już zrobił tego szlaku węglowego, jeżdżąc po tych wszystkich ludziach, to zaraz się do niego przyczepią jacyś zieloni. Ale musimy rozmawiać. Nie możemy stawiać na przykład warunków Narodowemu Funduszowi Zdrowia czy Ministerstwu. Oni nas finansują. My nie jesteśmy w sytuacji takiej, że my im coś nakážemy. Jeżeli Fundusz Zdrowia ma dla nas propozycję, ta propozycja jest dobra, to nie możemy się sprzeciwiać, tylko dlatego, że wolelibyśmy coś innego. Nie, nie jesteśmy na takiej pozycji, że my im zagrozimy. To oni zagrożą nam. I widzę, że te wszystkie rozmowy idą w dobrą stronę. Trzeba po prostu rozmawiać, ale wymaga to zaangażowania wielu osób. Ten dług narósł przez wiele, wiele lat. Myślę, że po prostu przez zaniedbanie i przemilczenie niektórych sytuacji. Może raportowanie tylko o sukcesach? A zgadzam się z Panem, że powinniśmy taką rozmowę odbyć wcześniej. Niestety trafiło to na Państwa. Dziękuję. Przewodniczący: Pan Wojciech prosił o głos.

Radny Wojciech Kozłowski: Panie Przewodniczący, ja mam konkretne pytanie do Pana doktora Papaja. Pan doktor wspominał o tych problemach teleinformatycznych. Poprzednia pani Dyrektor też zgłaszała, że to jest jakby bardzo poważny problem, który grozi funkcjonowaniu szpitala. My ześmy rozmawiali na ten temat i na komisji, i na sesjach, i tam padła też informacja, bo w grudniu zeszłego roku Pani Minister Zdrowia ogłosiła taki konkurs dotyczący cyberprzestrzeni. Tam jest ponad 400 mln zł do pozyskania. Czy szpital prowadził albo prowadzi jakieś działania w kierunku pozyskania środków z tego funduszu, na teleinformatyczne sprawy, bo to jakby się wpisuje bezpośrednio w takie działania.

Przewodniczący: Już Pan chce odpowiedzieć? To proszę bardzo, Panie dyrektorze.

Prokurent: Tak, jest to jedna ze strategicznych pozycji, bo jeżeli padnie system informatyczny, to szpital nie będzie w stanie funkcjonować. Było wiadomo, że pewne umowy się kończą. Kończy się umowa na wsparcie techniczne. A ten system tak działa jak samochód, który ma gwarancję. Firma musi oferować wsparcie techniczne, a proszę mi wierzyć, to nie jest łatwa sprawa. Następnego dnia po jakichś awariach, system przestanie działać, a firma powie: nie macie wsparcia technicznego. Kolejna rzecz - będziemy musieli wdrożyć system teleinformatyczny do obsługi wszystkich danych; pacjentów i danych finansowych. To też kosztuje. Jestem po negocjacjach z firmą, mamy ofertę firmy, która już nas obsługuje. Zaoferowali najtańszą propozycję. My musimy do tego wymienić serwery. Też okazało się, że założenie było ok. 100 tys. zł. Jeżeli kupimy je sami, kupując na wolnym rynku, a nie u konkretnych dostawców, tylko kupimy samodzielnie. Jeżeli chodzi o cyberbezpieczeństwo, były już dwie edycje tego. W pierwszej wzięliśmy udział, to było za poprzedniej władzy i z tego były otrzymane dotacje. Teraz jest ogłoszona trzecia edycja. Natomiast odwołują konkrety, z miesiąca na miesiąc. My to na stronach funduszu sprawdzamy. Chodzi o to, że oni tam opiszą konkretne rzeczy, na które możemy te pieniądze pozyskać. Pierwsza sprawa, kiedy oni już ogłoszą, tak jak mówię - od dwóch, trzech miesięcy, to jeszcze kolejny miesiąc, jeszcze kolejny. Po pierwsze - nie możemy już po raz drugi dostać dotacji na to, co już zrobiliśmy w poprzednich etapach. A po drugie - pytanie czy w tych programach będą wpisane rzeczy, które będą nam potrzebne. Nawet gdyby nie, to już tu jakieś pole do manewru. To wymaga natomiast od nas znów zaangażowania, biegłości w tych sprawach. Chodzi tu o pewne niuanse techniczne - czy pewien sprzęt możemy wymienić na inny, czy możemy coś pozamieniać, żeby literalnie zgadzało się z tym co wymyśliło ministerstwo.

/wypowiedź nieczytelna/ To wymaga ogromnego zaangażowania i wiedzy. Ja tej wiedzy nie posiadam. Nie jestem informatykiem, nie jestem księgowym. Musimy mieć do tego ludzi, którzy są na odpowiednich miejscach. Myślę, że pomimo zawirowań wokół innych spraw, finansowych czy informatycznych, bo takie zawirowania były, to tutaj można się z nimi porozumieć. Chociażby przytoczę ten fakt umowy na teleinfrastrukturę. Chodzi między innymi o wymianę centrali. Umowa jest na 3 lata. W tym momencie mamy 1/3 ceny. Tylko prostu trzeba się zainteresować, popatrzeć. I z takich oszczędności potem łączyć inne oszczędności, co się przełoży na lepszy wynik finansowy. Także cyberbezpieczeństwo - tak. Czuwamy nad tym. Czy się to da zrobić nie wiem. Ale będziemy się starali tak to dopasować, żebyśmy jednak jakieś fundusze pozyskali.

Przewodniczący: Dziękuję Panie doktorze. Pan Starosta, bardzo proszę.

Starosta: Ja jeszcze tutaj w kwestii dyrektora, tego, który zostanie członkiem zarządu, jednoosobowym członkiem zarządu. Uważam, że to musi być osoba, która posiada odpowiednie kompetencje, czyli jest menadżerem, jest ekonomistą, ale przede wszystkim znawcą tematu jak szpital. I to będzie najważniejsza kwestia przy wyborze tego dyrektora, że już ma doświadczenie i wie, w jaki sposób to poprowadzić. Bez tego uważam, że bez sensu będzie powoływać osobę, która nie zna się na tej materii. I o to będę zabiegał. I tutaj wspólnie z Radą Nadzorczą będziemy się temu bacznie przyglądać i takiej osobie. Będziemy prowadzić rozmowy, żebyśmy rozpoznali temat tego kandydata, bo uważam, że to jest sprawa zasadnicza dla tego szpitala. Jeszcze w kwestii tych umów z Narodowym Funduszem. Będąc u Pana Dyrektora Zakrzewskiego, tak wracając do historii, to współpraca odbywała się na zasadzie wysyłania pism. I takiego kontaktu. I powiem, że po pierwszej ponadgodzinnej rozmowie, o konkretnych działaniach, jakie kontrakty są, jakie kontrakty mogły być itd., uważam, że jest możliwość dużej korekty, a zarazem wypracowania wspólnie z Narodowym Funduszem lepszych kontraktów. I takich, które możemy dopasować do naszego szpitala. A zarazem tutaj wpływają, też wiecie Państwo, decyzje Ministerstwa Zdrowia. I wiemy jaką sieć szpitali przewidują, i jak z poszczególnymi oddziałami, jakie są plany. I też na bieżąco słucham wypowiedzi Pani Minister Leszczyny. Dlatego zaprosiłem Pana Wiceministra, żeby tutaj przyjechał i żebyśmy uzyskali więcej informacji. Więc to jest kolejna rzecz. Żeby nie przedłużać, kolejną sprawą są ważne, to co dr Piotr Papaj powiedział, umowy, które zawarte z zewnętrznymi podmiotami. Te umowy, które są zawarte, które są nieuregulowane. Te zobowiązania, które są. Żeby po prostu rozmawiać i prowadzić negocjacje odstępstwa od odsetek przynajmniej. I to są zasadnicze sprawy, które nam naprawdę przez te lata urosły, a jest zasadniczą sprawą. I myślę, że te firmy, jeśli będą widziały, że otrzymają podstawową należność, to zgodzą się na odstąpienie od tych odsetek. I o tym będziemy też rozmawiać, tu będziemy negocjować. Tak, jak powiedzieli moi przedmówcy, na co dzień się właściwie spotykamy lub rozmawiamy telefonicznie, nawet w weekendy. I rzeczywiście mało śpię. Także tyle chciałbym jeszcze dodać, dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Ktoś jeszcze z Państwa radnych? Pan radny Andrzej Andrzejewski.

Radny Andrzejewski: Mały progres widzę, bo to, co Pan Starosta powiedział, były pisma, a teraz są rozmowy prowadzone. To bardzo cieszy, ale bardzo dużo podkreślał Pan Starosta takie sformułowanie - konkretne działania. Jakie konkretne działania są planowane? Czy tylko czekamy na dyrektora, który nam coś może dać? Bo to trochę mnie przeraża, że cały czas na coś czekamy. A to wybory, a to święta, zaraz będą wakacje, a po wakacjach wszystkich świętych i znowu święta. Chodzi o to, żeby te konkretne działania, jakiś plan "drogowy" przedstawić. I zgadzam się tutaj z Panami, że nawet jeżeli Panowie są od początku roku, no to też jest to bardzo krótki odcinek czasu, żeby w jakiś sposób uzdrowić sytuację, a nawet może ją tylko poznać. Znowu zgadzam się z Panem Przewodniczącym, że trzeba inwestować, żeby szpital się rozwijał, ale na razie takie odczucie jest społeczne i moje, że na razie powiat tak wrzuca tylko skarby i kosztowności do łodzi, która zmierza w kierunku dna. Natomiast moja prośba, albo wniosek może to już jest, nie prośba, do Komisji Rewizyjnej,

żeby jak najszybciej przeprowadziła kontrolę i badanie stanu szpitala. Bo to nie jest rok, miesiąc, dwa. A szefa, Pana doktora, też nie możemy obciążać teraz, żeby on wchodził w historię i szukał winnych, bo ma się zająć sprawami bieżącymi, żeby codziennie funkcjonować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Ja tylko może w kwestii takiego dopowiedzenia, tak jak tu Pan Andrzej powiedział, że teraz te pieniądze są tylko na utrzymanie. To jest konieczność, tak jak Pan powiedział, wszystkie dobra lokujemy i myślę, że będziemy na razie lokować, żeby ten szpital nie popadł w upadłość czy inne formy rozwiązania. A to, że w inwestycje, to ja tylko mogę wspomnieć, że w 2018 roku poprzednia Rada jeszcze inwestowała, bo mamy chirurgię wyremontowaną. To też były duże środki. To było na inwestycje. To cieszyło wtedy. Na pewno od tego czasu te koszty wzrastają okropnie i dlatego już nasze możliwości do inwestowania znaczy dofinansowania inwestycji, są trudne. Ale jeszcze tylko chciałbym to powiedzieć, że tak jak Pan Starosta powiedział, mamy ogłoszony konkurs i myślę, że tu kwestia wyboru dyrektora jest podstawową sprawą, żeby te wszystkie zagadnienia, które my tu omawiamy, żeby mógł sobie z tym poradzić. I myślę, że wsparcie będzie miał. I tak jak Pan doktor to przedstawił, że jego intencją jest przekazanie, tak jak on tego nie uzyskał. No, ale to są koleje czasu. Tak jak mówicie Państwo, były wybory, ktoś tam zrezygnował. A tylko mogę powiedzieć, że na sesji ostatniej kadencji była dyskusja względem powołania dyrektora, ale były Pan Starosta powiedział, że on rezygnuje z urzędowania i na pewno nie chciałby ustawiać komuś konkursu na dyrektora. Chciał, żeby to zrobił nowy starosta. I myślę, że jest to dobre rozwiązanie, gdyż Pan Starosta już ogłosił konkurs, Rada Nadzorcza w porozumieniu z nim i mamy teraz nadzieję. Bardzo proszę, Pan Leszek Sargalski chciał zabrać głos.

Radny Leszek Sargalski: Przysłuchując się dzisiejszej debacie na temat szpitala, wysłuchując Starosty, wysłuchując Prokurenta i szefa Rady Nadzorczej, szanowni Państwo, dziś mamy obraz działania poprzednich rad powiatu. Poprzednich rad powiatu. I są tutaj członkowie, którzy weszli z tamtej Rady. I niech powiedzą, dlaczego doprowadzili do takiego stopnia, że ten szpital jest w takiej upadłości. Dlaczego? Tak jak tu słowa szefa Rady Nadzorczej usłyszałem, bo "szpital nie upadnie". I tym tylko żyli, że szpital nie upadnie. Nadszedł czas zaniedbania poprzednich rad. Zaniedbania. Widzę, że bardziej walczyli o swoje interesy, niż o dobro społeczne. Tak można podkreślić, z wypowiedzi dzisiejszych. I dzisiaj, szanowni Państwo, przedłużanie to jest tylko takie, żywotne, z dnia na dzień, jak tutaj jest dofinansowanie, te pieniądze znowu. Dziś trzeba usiąść, rozmawiać i rozwiązać problem tego szpitala, bo sytuacja w kraju jest bardzo zła. Sami wiecie. Wojna wisi nam za granicą. Może być u nas. I w tym momencie szpital powiatowy jest kryzysie. Gdzie będą mogli trafić ci ludzie w trakcie wojny? A wojna z wypowiedzi polityków jest bardzo blisko. I dzisiaj chciałbym, żeby się wypowiedzieli ci radni, którzy po prostu byli z poprzednich lat. Dlaczego do tego dopuścili? Szanowni Państwo, sprawdzałem, cofnąłem się do wielu dokumentów, bardzo daleko, do Rady gdzie rządziła Samoobrona i Prawo i Sprawiedliwość. Szpital został wyprowadzony i przynosił zyski. Proszę sprawdzić, są dokumenty. A dlaczego, co się stało? Złe zarządzanie powiatu tym szpitalem. I dziś w trudnej sytuacji jest Starosta. My jako

mieszkańcy powiatu jeszcze w trudniejszej sytuacji, bo nie będziemy mieli gdzie się leczyć. Wiele osób może stracić pracę. Położne, pielęgniarki. Musimy zrobić wszystko, ten szpital uratować, żeby żadnego oddziału nie stracić. A Panu dziękuję bardzo za rzetelne przedstawienie po prostu obrazu tego szpitala. I te słowa, które padły od Państwa, to bardzo jestem zadowolony. I to po prostu mnie aż tak bardziej podniosło, że to czerwone światło już się dawno pali, a nikt nie reagował. Przykro Panowie, zasiadamy z wami w tej Radzie, ale zaniedbaliście naprawdę nasz powiat, przede wszystkim szpital. Dziękuję bardzo. Przewodniczący: Teraz o głos prosił Pan Damian Godziński.

Radny Godziński: Do Pana Przewodniczącego Rady Nadzorczej, Pana Prokurenta. Wysłuchując tutaj tej Państwa argumentacji i ja ją rozumiem, że Panowie tutaj ratujecie sytuację. Tylko, że w tej obecnej sytuacji, w której jest szpital, to mało profesjonalnym podejściem jest, żebyście wy Panowie sami się tutaj kłopotali z sytuacją szpitala i żebyście sami przeprowadzali audyt. Na miłość boską, od tego są audyty, audytorzy zewnętrzni, którzy pewne audyty przeprowadzają. Wymagany byłby tutaj audyt finansowo - prawny, przez zewnętrzną jednostkę, żeby Pan Dyrektor, który przyjdzie, miał carte blanche i mógł na czymś pracować. Bo skąd ma się znowu Pan Dyrektor dowiedzieć jaka jest sytuacja. Zanim dojdzie do sedna sprawy, to będziemy mieli 9 mln i będziemy mieli prognozę 20 mln na 2025 rok. A więc potrzebujemy porządnego audytu zewnętrznego, który będzie takim bilansem otwarcia dla nowego dyrektora i dla nowej Rady. Bo my też chcemy wiedzieć. Zawsze diabeł tkwi w szczegółach. I dzisiaj dostałem zmiany do budżetu. To jest 56 stron. Ja tego nie czytałem, bo nie mam na to tygodnia, a chcę po prostu zobaczyć, myślę, że Panowie też chętnie zobaczą od takiej osoby z zewnątrz, z takim chłodnym, zewnętrznym spojrzeniem na finanse i też na umowy obce. Może gdzieś jest coś, czego Panowie nie widzą. Może jakoś świeżym wzrokiem ktoś też zerknie na to odpowiednio. Dostaniecie Państwo dokument, którym będziecie się mogli się posługiwać, którym zarazicie nowego dyrektora. I wtedy oczekujemy od nowego Dyrektora, od Rady Nadzorczej, że powiecie nam i mieszkańcom, co będzie dalej ze szpitalem. Czy będzie restrukturyzowany? Czy będzie jakiś oddział zamykany? Czy będzie restrukturyzacja kadrowa? Bo ja rozumiem co znaczy restrukturyzacja. To znamy po latach 90-tych, co oznaczały restrukturyzacje. Najczęściej zamykanie, ale my tego nie chcemy. Chcemy wiedzieć na czym ma polegać restrukturyzacja. Ale, żeby nie ciągnąć tego tematu w nieskończoność i żeby dać Panom czas i nowemu dyrektorowi, to powinniśmy już natychmiast i radni Prawa i Sprawiedliwości złożą wniosek formalny do Pana Starosty o przeprowadzenie audytu zewnętrznego. Dziękuję.

Przewodniczący: Bardzo proszę, jeżeli Przewodniczący Rady Nadzorczej może odpowiedzieć na to pytanie, to proszę.

Przewodniczący Rady Nadzorczej: Proszę Państwa, ostatnio "audyt" to jest takie modne słowo, że rozwiąże wszystkie problemy. On nie rozwiąże żadnych problemów. Zrobi tylko większy kocioł, niż jest. Ja powiem Państwu tak, w bardzo prostych, żołnierskich słowach, że mamy dwa problemy do rozwiązania: ugasić pożar. Korzystając z obecności Pana Komendanta PSP w Nowym Mieście Lubawskim, to jest możliwe. I drugie - mamy obowiązek, aby rozpocząć proces restrukturyzacji. To nie jest tak, jak ktoś za moich pleców powiedział,

że to będzie prywatyzowanie. Ja nie dopuszczam czegoś takiego. Po prostu dzisiaj płacimy, przepraszam za wyrażenie, frajerskie pieniądze tylko dlatego, że tego wniosku jeszcze nikt nie złożył. Bo odsetki nas zabijają. Oczywiście, restrukturyzacja będzie czymś, co spowoduje pewne reperkusje w jakichś obszarach. Warto na to spojrzeć, ale tak jak powiedziałem na początku, pierwsza moja wypowiedź - jeśli Państwo macie ambicje, żeby ten szpital utrzymać, to niestety trzeba będzie podjąć również bolesne nieraz może decyzje. Bo jakbym jeszcze raz uprościł swoje podejście do ekonomii, to mógłbym powiedzieć, że dzisiaj jestem w stanie wskazać, gdzie te bolesne decyzje są, a Pan doktor jako chirurg może je wyciąć. Tylko, że to nie o to chodzi, żeby ja dzisiaj wydawał, nie daj Bóg, wyrok na kogoś lub na coś. Bo jest mnóstwo niuansów, o których mówił Pan doktor, że można poprzez lepsze przyjrzenie się sprawie, można to poprowadzić inaczej, niż w taki sposób radykalny, o którym może ja teraz mówię. Ale ostatnie słowo. Ja jestem przekonany, że tak jak Pan radny Andrzejewski powiedział, to że poczekamy do tego 18 czerwca, to nie znaczy, że ten człowiek, który przyjdzie, on będzie musiał jednak wziąć pod uwagę pewne wnioski, które mu zostaną przedstawione. To będzie albo go bolało, albo będzie miał nową koncepcję, którą szybko wdroży. Ale tak jak Pan doktor zauważył, wdrożenie się w tą maszynę jest bardzo trudne. Ja myślę, że jesteśmy w stanie w tym gremium, w którym jesteśmy, z wykorzystaniem potencjału i Pana Starosty, i Państwa, i Pana doktora, i ciut mojej osoby, żeby po prostu dać już pewne kompendium wiedzy dla nowego dyrektora, żeby on zaczął działać. Organizacyjnie ta spółka potrzebuje ludzi, którzy będą działać w obszarze pozyskiwania środków. Osób, które zajmą się wyłącznie ograniczeniem kosztów przez obniżenie wydatków kupowanych materiałów, urządzeń itd. Trzeba do tego ludzi. My się tylko skupiamy na merytorycznej, operacyjnej pracy; że Pan doktor operuje, panie pielęgniarki asystują, panie położne odbierają, pan doktor odbiera porody itd. A potrzebujemy jeszcze troszeczkę takiej administracji, która inaczej będzie na ten szpital patrzyła, inaczej będzie nim zarządzała. Jesteśmy w 21. wieku, troszeczkę żeśmy się zapuścili w tym aspekcie. Taka jest moja opinia.

Przewodniczący: Doktorze, Pan chciał uzupełnić? Proszę bardzo.

Prokurent: Chciałem to uzupełnić. Szanowni Państwo, zebraliśmy się dzisiaj, żeby omówić tą sytuację finansową szpitala. Padły pytania, dlaczego ta sytuacja jest taka. Padły pytania co zrobiła poprzednia Rada. Szanowni Państwo, ja tylko obserwuję i wyciągam logiczne wnioski. Państwo zaczynacie się też zapędzać w tym kierunku, który może być odpowiedzią, dlaczego to tak było. Chcemy coś z tym zrobić, ale z góry mówimy: „nie możecie zrobić tego, tamtego, owego. Nie chcemy tego, nie chcemy tamtego”. Myślę, nie wiem tego, ale to nie są proste decyzje. Niestety na tym etapie i w polityce działalności szpitali, nie jesteśmy w stanie zadowolić wszystkich. Też bym chciał, żeby wszyscy byli zdrowi, kochali się, zawsze świeciło słońce, wszyscy byli bogaci, piękni i młodzi. Tak niestety nie jest. Niestety przekładam to do chirurgii. Jeżeli czasami jest tak, że nieobciążenie stopy spowoduje śmierć całego pacjenta, to trzeba tą stopę obciążyć. A tutaj już od Pana radnego padło, może tylko tak bez jakiejś głębszej refleksji, że tak, trzeba coś z tym zrobić, ale nie dopuścimy, żeby robić to i to. No więc w tym momencie dostajemy jasny sygnał. My, pozostali Państwo radni - to co mamy zrobić? Zjeść

ciastko i mieć ciastko? Chcemy uratować szpital. Tak jest. Natomiast już Panowie powiedzieli, jakich propozycji nie może być. No właśnie. Decyzje jakie trzeba będzie podjąć, to tak naprawdę nie należą do mnie. Bo tak naprawdę jako prokurent ja mógłbym nie posiadać zgodnie z prawem wiedzy na temat finansów szpitala. Mógłbym się powołać na to jako prokurent, że nie muszę. Musiałem to zrobić, bo po prostu tego wymagała sytuacja. Musiałem poświęcić na to czas, bo mnie nie zostało nic przekazane. Po prostu pewnego dnia przyszły do mnie Pani księgowa, Pani kadrowa itd.: "Są takie rzeczy, one są pilne, nikt tego nie załatwi". Tak jak mówiliśmy. Długo trochę czasu nam zajmie, żeby mieć pełen obraz po to, żeby nowy dyrektor się wdrożył. Jeżeli mówimy tu o restrukturyzacji, no to tak naprawdę o części rzeczy zdecyduje sąd co będziemy musieli zrobić i w tym momencie to będzie ten ostatni moment, kiedy Państwo będziecie musieli jako właściciel szpitala zdecydować, czy idziemy w tym kierunku, czy zamykamy szpital. Proszę Państwa, nie da się tego prościej powiedzieć. W końcu dotrzemy do ściany. Już powoli się do niej zbliżamy i będzie: albo godzimy się na to, co trzeba zrobić, nawet jeżeli to będzie bolało, albo zamykamy szpital. Musicie Państwo mieć na uwadze, że finansowo również powiat odpowiada za zadłużenie. Szpital jest spółką, więc dyrektora szpitala jest jednocześnie jedynym członkiem zarządu. Zgodnie z kodeksem cywilnym, kodeksem spółek handlowych, członek zarządu odpowiada finansowo za straty szpitala. Jeżeli członek zarządu posiada wiedzę o tym, że szpital jest w kiepskiej sytuacji i nic z tym nie robi, to zaczyna odpowiadać również karnie do roku pozbawienia wolności. Więc teraz Państwo zwróćcie uwagę na to, kto podejmie się kierowania tym szpitalem. Albo ktoś bardzo odważny, albo ktoś nie powiem...A granica pomiędzy odwagą, a tą drugą cechą, jest bardzo cienka. Ewentualnie ktoś, kto ma pomysł, kto uwierzy zapewnieniom Państwa, że chcecie współpracować, że macie pomysł; że "my mamy pomysł jakiś i jesteśmy w stanie dalej ten wózek popchnąć" pt. szpital, w dobrym kierunku. Ale mówię z góry - to na pewno nie będzie tak, że zadowolimy wszystkich. Te propozycje, myślę, że będą dosyć szybko. Powiem szczerze, nawet jeżeli mam na to jakiś pomysł, nawet jeżeli niektóre osoby o tym wiedzą, to ta propozycja nie powinna wyjść ode mnie, bo ja jestem tylko pełnomocnikiem. Myślę, że to będzie kluczowy wybór dyrektora, bo tak jak mówię, to jest osoba, przed którą jest bardzo trudne zadanie. Ta osoba odpowiada i finansowo, i karnie za to, co się dalej podzieje. Wolałbym, szczerze mówiąc, myślę, że Państwo też, żeby to była osoba kompetentna, która walczy o to, jak o swoje, a nie osoba, która nie ma nic do stracenia. Bo takiej osoby chyba nie chcemy, bo ta osoba, która nie ma nic do stracenia...Państwo znacie takie przypadki. To jest, że tak powiem powszechne. Możemy znaleźć kogoś, kto będzie figurantem. Jemu nic nie zrobią. Państwu coś zrobią. Więc myślę, że musimy znaleźć osobę kompetentną, która ma w tym interes, żeby ten szpital dobrze funkcjonował, jemu też na tym zależy.

Przewodniczący: Dziękuję. Bardzo proszę najpierw Pani, a dopiero później Pan Wojciech. Pani Ewertowska.

Radna Urszula Ewertowska: Panie doktorze, ja tak się będę do Pana zwracała, ja rozumiem, że ma Pan w swoim jak gdyby zanadrzu coś takiego, że ten szpital może zarabiać pieniądze, bo mówił Pan o tym, że są szpitale, które zarabiają. Czy jest to niemożliwe, żeby te 2 mln

lekkie się zwiększyły? Bo wiem, że Państwo macie dobrze wyposażone oddziały? Takie krótkie tylko pytanie. Dziękuję.

Prokurent: Te 2 mln to akurat są z tytułu wykonywania usług innym podmiotom. Czy te 2 mln? To się wiele nie zmieni, dlatego, że nie mamy takiego zapotrzebowania i nie mamy takiej bazy lokalowej jak powiedzmy Ława. Niestety, szanowni Państwo, musimy zwrócić uwagę na położenie tego szpitala, Nowego Miasta, powiatu nowomiejskiego. I tego w żaden sposób nie przeskoczmy. Są statystyki zachorowalności. Za pacjentem idzie pieniądz. To, co mówi każdy kolejny minister. Ale jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zabezpieczamy, tak nominalnie powiem, teren 45 000 mieszkańców, bo tyle mniej więcej ma powiat z miastem, to jest za mała ilość. Nawet gdyby ci ludzie przychodzili tylko do nas. Powiem więcej, w tej chwili sytuacja taka, że ściągamy ludzi z pozostałych powiatów np. na oddziale chirurgii ponad 25 procent pacjentów leczonych jest spoza powiatu nowomiejskiego. No więc za tymi pacjentami idą pieniądze. Natomiast bazując tylko na powiecie nowomiejskim, pewnej granicy nie przekroczymy. Wynika to z konkretnych statystyk, które są dosyć dokładne, które mówią np. że zachorowalność na np. zapalenie trzustki wynosi populacji polskiej - 2,7 na 100 tys. mieszkańców. Więc my możemy na to liczyć. A więc tutaj tylko tyle powiem, że mamy też parę pomysłów, jak powiedzmy, wykorzystywać, nazwijmy to niewykorzystanie w pełni tego szpitala. I tak, jednym z takich moich pomysłów jest np. to, żeby zawierać umowy z podmiotami zewnętrznymi. Wykorzystać po prostu szpital w tym momencie, kiedy on jest mniej używany, żeby on na siebie zaczął zarabiać.

Przewodniczący: Dziękuję Panu doktorowi. Bardzo proszę, Pan Wojciech chciał krótko.

Radny Wojciech Kozłowski: Dziękuję bardzo. Panie Starosto, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja czuję się wywołany tutaj do odpowiedzi przez Pana Leszka Sargalskiego, bo padło tutaj stwierdzenie, że tak powiem, zaniedbań ze strony radnych poprzedniej kadencji. Ja jestem jednym z czterech radnych, którzy byli radnymi w poprzedniej kadencji. Chciałbym Panie Leszku, Panu przypomnieć, że to cała Rada odpowiada i chciałbym, żebyśmy również w tej Radzie Powiatu wspólnie podejmowali decyzje i brali wspólnie za nie odpowiedzialność. Odnosząc się do Pana zarzutów, chciałbym przypomnieć, że wśród tych czterech radnych, którzy uzyskali reelekcję, nie ma nikogo z klubu PiS. Mieliście 6, proszę Państwa, przedstawicieli z poprzedniej Rady. Jakoś nikt nie uzyskał reelekcji. Ja to odbieram w ten sposób, że my uzyskaliśmy zaufanie społeczeństwa i dalej możemy pełnić zaszczytną rolę radnego powiatowego. Zgodzę się z jednym stwierdzeniem, które Pan tutaj przekazał o zaniedbaniach, tylko wydaje mi się, że te zaniedbania są nie w tą stronę kierowane. Przypomnę Panu, że za ochronę zdrowia na mocy Konstytucji odpowiada Państwo. I każdy z nas, proszę Państwa, każdy z nas płaci duże pieniądze ze swoich dochodów na służbę zdrowia, składkę zdrowotną. Tylko alokacja tych środków jest niewłaściwa. Nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem, że nic nie zrobiono. Proszę Państwa, ileż tu mieliśmy dyskusji, gorących dyskusji na temat szpitala. Mieliśmy też Dyrektora Narodowego Funduszu Zdrowia, który oficjalnie, można to sprawdzić, stwierdził, że faktycznie niektóre procedury są źle wyceniane, niedofinansowane. Tak jak Pan dr Papaj stwierdził - szpital funkcjonuje właściwie głównie, jeżeli chodzi o finansowanie, z pieniędzy,

które dostaje z NFZ. Z Narodowego Funduszu Zdrowia. Także my nie powinniśmy w ogóle dawać środków, jeżeli chodzi o bieżące funkcjonowanie szpitala. I to nas, zresztą Pan Przewodniczący też wspominał, bardzo nas to boli, że musimy przekazywać pieniądze, żeby tylko utrzymać ten szpital i te pieniądze idą na bieżące wydatki. O ileż byłaby inna sytuacja, gdyby to były środki inwestycyjne. Przypomnę, że mamy wyremontowany oddział chirurgiczny, na początku poprzedniej kadencji, w 2019, o ile dobrze pamiętam, zostały dane niemałe środki. I jak można powiedzieć, że nic się nie robiło? Wszystkich nas to bolało. Kolejne dofinansowania, kolejne dokapitalizowania, które szły tylko po to, żeby ten szpital istniał. Gdyby nie było tego, proszę Państwa, to nie wiem, czy ten szpital dzisiaj by był. Wątpię. Na pewno można było te środki lepiej wykorzystać, ale niejednokrotnie i poprzedni dyrektor, i nawet dyrektor Zakrzewski stwierdzał, że faktycznie finansowanie szpitali, zwłaszcza tych powiatowych, jest niewystarczające i dalekie od oczekiwań. A zwłaszcza szpitali powiatowych. To nie jest tylko szpital w Nowym Mieście, który ma kłopoty. Mieliśmy prezentację, zewnętrzną prezentację, nieprzygotowaną przez nie wiem, dyrektora naszego szpitala czy kogoś z powiatu, ale ze Związku Pracodawców Szpitali Polskich, która jasno wskazywała, że prawie wszystkie szpitale powiatowe są pod kreską. I ta sytuacja się pogłębiała od roku 2004 czy 2005, gdzie po restrukturyzacji w miarę szpital funkcjonował. A od 2016 roku coraz gorzej. Zaczynaliśmy od dofinansowania na poziomie 900 tys. Później te kwoty były już znacząco, znacząco wyższe, bo w 2019 - 1 300 tys., w 2020 - 1 200 tys., 2021 - 1 200 tys. A ostatnie lata - inflacja, inne sprawy. Kontrakt rósł o 4-5 procent, a inflacja wynosiła kilkanaście procent. I doszło do tego, że w 2023 - 4 500 tys. W 2024 proszę Państwa mieliśmy w budżecie przeznaczone 3 mln, mamy kredyt na następne 3 mln. To jest 6 mln, gdzie Pan doktor wskazał, że ponad 8 mln będzie potrzeba. Powiat nie udźwignie takich środków. Niestety, stoimy przed ścianą i naprawdę czekają nas być może trudne decyzje, ale trzeba będzie je podjąć. Panie Leszku, naprawdę, prosiłbym, żebyśmy wspólnie wypracowywali to, co można zrobić. Ale nie wszystko od nas zależy. Budżet, Panie Leszku, budżet szpitala - 50 mln, a budżet powiatu to jest 100 mln. To jak Pan sobie wyobraża - powiat ma utrzymać szpital? Nie ma takiej możliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Na ten temat? Bo myślę, że to... Dwa zdania i będę pilnował.

Radny Sargalski: Ja wspominałem, te słowa, które powiedziałem, częściowo kto zaniedbał. Nie powiedziałem, że ja nie chcę współpracować dla dobra powiatu i dobra szpitala. Chcę. Ale muszą wszyscy wiedzieć, że my chcemy współpracować i w dobrej współpracy, rzetelnej przedstawić, jakie są, ale nie tylko finansować z budżetu powiatu i utrzymywać szpital. Tak trzeba gospodarzyć, żeby ten szpital częściowo nie przynosiłby zysków, ale i nie przynosił strat. Tak jak jakiegokolwiek gospodarstwo - ono może przynieść straty, trzeba do niego dofinansować, ale ono musi wypracowywać zyski. I to wyłącznie zależy od Rady Powiatu, od Zarządu Powiatu, całe gospodarowanie szpitalem. I uważam, nie zgadzam się z pańską wypowiedzią, bo ja jestem człowiekiem, że jeżeli cokolwiek przejmuję, jakieś zobowiązania, to społeczeństwo, my musimy wiedzieć. Tak jak kolega powiedział - audyt. Ja bym chciał ten audyt. Musimy wiedzieć jakie zadłużenie dokładnie wchodzimy. I w jakiej jesteśmy sytuacji /dalej wypowiedź nieczytelna/

Przewodniczący: Panie Leszku, dziękuję bardzo. Myślę, że bierzemy odpowiedzialność w całości za to, ale kwestia przetrwania szpitala, myślę, że tutaj wielkim wydarzeniem czy sprawą jest powołanie dyrektora. I tak jak Pan doktor powiedział - jeżeli tu zadziała ktoś z dobrym, z jakąś tam wizją restrukturyzacji, to może jesteśmy w stanie to utrzymać. Tutaj, jak Pan powiedział, Rada Powiatu mogła tylko w pewnym sensie dofinansować. I to robiliśmy. My wszyscy mówimy, że to nie było dla nas, że z zadowoleniem żeśmy to wykonywali, bo dla nas zadowoleniem były inwestycje w powiecie, w szpitalu, w szkołach, w oświacie, w takich rzeczach. I myślę, że w tym temacie będziemy się mogli zająć. Moje zdanie jest tylko takie, że dzisiaj jesteśmy na takim etapie, że większość Rady to są nowe osoby i myślę, że ten czas dzisiaj jest do zapoznania się z sytuacją szpitala. I dobrze, że Pan doktor przygotował prezentację. I Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej również z Panem Starostą przekazują nam wiarygodne, proste przedstawienia jak to jest. I teraz do naszej intencji będzie, żebyśmy zaczęli to wspólnie omawiać. Ja tylko chciałbym dopowiedzieć, że Państwo są w większości przynależni do komisji Rady Powiatu. Także bardzo proszę, żeby komisje wszelkie, obojętnie, jak ona tam się nazywa, ale tym tematem się zajmowały. Myślę, że też to będzie służyło do wsparcia i do rozwoju. Bardzo proszę, Pan Daniel prosił o głos.

Radny Daniel Zdanowski: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Panie Radny Leszku Sargalski, ja się z Panem zgodzę w 100 procentach, że potrzebne jest gospodarowanie w ten sposób, żeby ten szpital przynajmniej się bilansował, a nawet może i przynosił dochody. Zarząd Powiatu funkcjonuje od 6 maja. I my dokładnie przyglądamy się, analizujemy całą sytuację. To, co dzisiaj przedstawia Pan Prokurent i Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej, są to informacje, do których wcześniej ja jako radny, przynajmniej poprzedniej kadencji, nie miałem dostępu. Dzisiaj, będąc Członkiem Zarządu jakby widzę to z drugiej strony. I też, czy Starosta, czy Zarząd Powiatu, działamy w tym kierunku, żeby po pierwsze - teraz na czele szpitala stanął fachowiec, bo na pewno nie ma wątpliwości, że nie możemy oddać kierowanie szpitala osobie, która nigdy nie miała żadnego doświadczenia. Bo na to nie będzie na pewno zgody. I na pewno wypracujemy takie rozwiązania, które będą przede wszystkim z myślą o szpitalu i pacjentach i mieszkańcach powiatu nowomiejskiego. I myślę, że te nasze działania będą zmierzały właśnie w takim kierunku. I te konkretne działania, o które tutaj Państwo radni pytaliście, one będą przedstawione. Natomiast my też analizujemy wszystkie aspekty, tak jak Pan Prokurent mówił też o umowie na dostarczanie żywności do szpitala. Tutaj też bardzo dobre, pozytywne informacje, że udało się dzięki działaniom Pana Prokurenta tą umowę korzystną dla szpitala, podpisać. I myślę, że w tym kierunku trzeba właśnie zmierzać, żeby wszystkie działania prowadzić z pełnym zaangażowaniem. I tak będziemy jako Zarząd i myślę, i też mam nadzieję, że jako cała Rada Powiatu będziemy funkcjonować. Co do poprzednich kadencji, to ja nie mam wątpliwości, że te dokapitalizowania i to dzisiejsze, które jest, nigdy nie miałem wątpliwości, że dokapitalizowanie jest potrzebne. Bo bez tego dokapitalizowania szpital już by nie istniał kilka lat temu. To dofinansowanie jest potrzebne. I tutaj myślę, że Państwo nie mają absolutnie żadnych wątpliwości, a na efekty działań i Starosty i Zarządu i Rady Nadzorczej czy nowego dyrektora szpitala, na pewno przyjdzie czas. I te efekty, z tych efektów będziecie

Państwo nas po prostu oceniać. Państwo jako radni i mieszkańcy powiatu nowomiejskiego. Dziękuję.

Przewodniczący: Jeszcze tutaj kolega mi podpowiada, że chciałby się Pana Dyrektora o coś spytać. Jedno pytanie, bardzo proszę, panie Wojciechu.

Radny Kozłowski: Chciałbym jeszcze z bieżącego funkcjonowania szpitala Pana doktora Papaja zapytać - mamy tomograf komputerowy. Świetna sprawa. Pracuje bodajże od 6 marca, o ile dobrze pamiętam jest kontrakt podpisany na wykonywanie tych zabiegów. Z tego, co wiem, bo dostałem takie sygnały od naszych mieszkańców, nie ma kolejek. To jest super sprawa, że chyba praktycznie z dnia na dzień można to badanie wykonać. Ale chyba trochę jest kłopot z opisami. Chciałbym Pana doktora zapytać, bo o ile się orientowałem, to tam termin jest dwutygodniowy, ale trochę się przedłuża. I ja bym chciał usłyszeć, jeżeli mogę prosić w imieniu mieszkańców powiatu nowomiejskiego, o komentarz w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dobrze. Króciutko Panie doktorze.

Prokurent: Oczywiście. Szanowni Państwo, tak, to jest jedna z tych sytuacji, które też zastałem. I z którymi musiałem dosyć szybko sobie poradzić. Kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia na wykonywanie badań ambulatoryjnych, bo do tej pory tomograf działał, działa od wielu lat, mamy nowy tomograf, całkiem sprawny, wykonywaliśmy bieżąco tomografię w ramach hospitalizacji czyli rozliczaliśmy to z oddziałów. Pani Dyrektor chciała wykorzystać ten tomograf do pozyskania dodatkowych funduszy czyli robić badania ambulatoryjne. Pacjent ma skierowanie na tomograf od specjalisty, wykonuje u nas, odbiera sobie opis za 2 tygodnie. Żeby coś takiego mieć, trzeba było podać konkretnie nazwisko lekarza radiologa, który będzie wykonywał te opisy, który będzie jakby sprawował pieczę nad tym wykonaniem badań. Do tej pory mieliśmy zawartą umowę z firmą Telediagnosis. To jest spółka, która zrzesza radiologów, zatrudnia ich. My wysyłamy systemem teleinformatycznym badania, oni opisują. Jeżeli są bardzo pilne, to w ciągu jednej doby. Tam się troszkę to różni kosztem. Jeżeli mniej pilne, a chcemy, żeby dokładnie opisali, trwa to powiedzmy tydzień. No i tak zaczęliśmy wykonywać te badania. Wszystkie te badania poszły do opisu, do Pana doktora, który miał podpisaną umowę ze szpitalem. Umowa wyglądała tak, że my po prostu mu płacimy pewną kwotę za opisane badania. Tak miał w umowie napisane, że ma na to 2 tygodnie. Tutaj taka pierwsza dygresja - wiele umów to też będzie jedna z rzeczy, które nowa dyrekcja będzie musiała zrobić. Ja już mam pewne zastrzeżenia co do niektórych umów. Są napisane bardzo liberalnie w stosunku do podwykonawców, lekarzy, dostawców, podwykonawców, pielęgniarek itd. Nie ma żadnych kar umownych. Ja się z tym w ogóle nie spotkałem. Kolejna dygresja jeżeli chodzi o ambulatorium. Jak to może być, że lekarz nie stawia się na dyżur, nie odbiera telefonu i nic mu za to nie grozi. No, jak ja pracowałem w innym mieście, to albo mam 2 tygodnie, żeby zgłosić swoją absencję, albo ja szukam zastępstwa, albo oddaję dwukrotność stawki, którą miałbym zarobić. Dzięki temu, ja jako powiedzmy teraz pełniący obowiązki dyrektora, dzwonię rano i mówię: słuchaj, przecież za dyżur ja ci płacę podwójną stawkę. Więc w umowie pana doktora radiologa również nie było żadnych kar umownych. Ma zrobić w 2 tygodnie i tyle. Ja się dowiedziałem o tym problemie

w zeszłym tygodniu, kiedy minął już miesiąc i pacjenci zaczęli faktycznie się dopytywać. Mieli umówione u specjalistów jakieś wizyty. Decyzja moja była taka, że poprosiłem o opinię prawną, wysłałem pismo, bo pan doktor nie odbierał telefonów, nie odpowiadał na maile, nie odpowiadał na pocztę tradycyjną. Nie wiem, żyje, nie żyje. Dodzwoniłem się do Brodnicy, gdzie 3 tygodnie temu widzieli go żywego, więc chyba żyje jeszcze. Ale 3 tygodnie to kupa czasu. Natomiast oficjalnie dalej jest osobą, która zgłoszona do Funduszu. I dobrze, my płacimy za wykonanie badania, więc podjąłem taką decyzję, że wysłałem mu pismo, które ma moc prawną, drogą mailową i tradycyjną, że badania, które są przeterminowane o 2 tygodnie plus 1 dzień, zgodnie z umową będą wysłane do firmy zewnętrznej, tej z którą mamy umowę. I będą opisywane i za te badania prosimy, żeby nam nie wystawiał faktury. Pierwszy komplet badań wysłaliśmy do firmy, z którą mamy podpisaną umowę, Telediagnosis. Kolejne pismo pan doktor dostał wczoraj bądź przedwczoraj, z listą badań. Oczywiście bez danych personalnych, żeby RODO nie naruszać, tylko z numerami wykonanych badań i z datami, że za te badania już panu doktorowi dziękujemy. Kwota, którą policzy nam Telediagnosis, jest praktycznie taka sama. Na pytanie dlaczego nie można było z nimi od razu tego zawrzeć? Dlatego, że potrzebowaliśmy nie firmy, tylko konkretne nazwisko. Tak samo jak teraz, być może w przyszłym tygodniu uda się w końcu podpisać tą umowę na świadczenia w ramach karty DILO. Tak samo nie chodzi o firmę, chodzi o konkretne nazwisko "Jan Kowalski", taki i taki PESEL, takie diagnozy, on to będzie robił. Więc w tej chwili sytuacja jest taka, że 2 tygodnie plus 1 dzień, to, co możemy zrobić, wysłaliśmy to do Telediagnosis i te badania będą opisane. Każdorazowo po takim pakiecie badań będzie doktor otrzymywał ode mnie listę badań, które już prosimy, żeby nie opisywać. Dalej sytuacja jest taka, że mamy kontrakt z Funduszem, bo ten doktor jest tam wykazany, natomiast no jeżeli chcemy, żeby to miało ręce i nogi...Na razie, że tak powiem, sytuacja jest jakoś tam uspokojona. Będziemy musieli się zastanowić nad wypowiedzeniem umowy i znalezieniem nowego radiologa. Ponieważ ja nie jestem stąd, to fajnie by było, żeby nowy dyrektor, który tu będzie, ktoś, kto ma jakieś doświadczenie w ochronie zdrowia, troszkę nas w tym wspomógł. Po prostu trzeba się ładnie ubrać, pojechać, porozmawiać z lekarzami, kto zgodziłby się taką funkcję tutaj pełnić. Nie ma dla nas problemu jeżeli on to będzie komuś zlecał. Pewnie też jest taka możliwość. Chodzi o to, że musi mieć konkretnego lekarza. W tej chwili doraźnie sytuacja jest zażegnana. Opisy zaczynają spływać. Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję Panie doktorze. Jeszcze prosił o głos, kto jeszcze nie zabierał. Jeszcze Pan Marcin Buliński prosił o głos, i jeszcze Pan Andrzej.

Radny Buliński: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo radni, ja chciałem dopowiedzieć tutaj do słów kolegi Wojtka Kozłowskiego, który się odniósł jakby do pytania Pana Leszka. Chcę powiedzieć, że bardzo się cieszę, że wszystkie sesje są nagrywane i dostępne w Internecie, więc proponuję, żeby Pan zapoznał się z tymi sesjami, na których omawiana była sytuacja naszego szpitala. I tam na pewno szczegółowo Pan się dowie o tych problemach, o których dyskutowaliśmy. Żeby już nie przedłużać, chcę tylko hasłowo jakby powiedzieć o pewnych problemach, z którymi poprzednie Rady się borykały. To przede wszystkim problemy kadrowe, a z tym związane oczekiwania finansowe, żeby utrzymać pewne oddziały.

Należało lekarzy znaleźć i zatrudnić. Podwyżki dla personelu pielęgniarskiego, położniczego - bez pokrycia. Tak, przypomnę tylko, że ustawa zapewniała podwyżki dla osób, które są zatrudnione na umowę o pracę. Dla umów cywilnoprawnych już tych pieniędzy nie było zapewnionych. COVID i nakaz utworzenia oddziału covidowego spowodował, że ryczałt na chirurgii został nam obcięty. Niedoszacowane procedury. Kolejna przyczyna - inflacja i z tym się wiąże wzrost kosztów. No i najważniejsze, to są te oczekiwania społeczne, których Pan też jest inicjatorem i podpisuje Pan wnioski do powiatu, żeby, zresztą Pan się też to powiedział, constans był zachowany. A tutaj pada od Panów, że pewnych rzeczy nie da się utrzymać. Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Pan Andrzej.

Radny Andrzejewski: Króciutko. Ja bym chciał, bo zadałem pytanie, ale może umknęło uwadze, żeby podsumować krótko, konkretnie. Pan Starosta i Zarząd ma już jakieś koncepcje, żeby je przedstawić. Bo na razie zaraz dojdziemy do punktu 6 i będziemy tylko mieli konkluzję taką, że jest źle, ale są gorsi. I chodzi o to, czy jest koncepcja, taki plan "drogowy", działania, w którą stronę idziemy. Bo to, że chcemy, żeby szpital był, to jest za bardzo ogólne pojęcie dla mnie. Jak Zarząd i co Pan Starosta chce, do czego dąży i w jakim terminie.

Starosta: Drodzy Państwo, wypracowujemy koncepcję. Nie chciałbym jej przedstawiać dzisiaj, bo ta koncepcja musi być przede wszystkim omówiona także z wszystkimi osobami, które pracują, czyli pracownikami, ordynatorami oddziałów. To jest zasadnicza sprawa. Koszty osobowe to są tak, jak słyszeliśmy, 80. 80 procent to są koszty osobowe. Więc uważam, że powinniśmy wypracować wspólnie tą decyzję. Oczywiście, nowy dyrektor, który zostanie wybrany, tą koncepcję w jakiś sposób musi przyjąć. I on jako jednoosobowy członek zarządu będzie musiał to prowadzić. Ale taką koncepcję wypracowujemy i myślę, że w przyszłym tygodniu pragnę iść i rozmawiać w szpitalu. Bo to jest zasadnicza sprawa, jak ta koncepcja tutaj wspólnie wypracowana, będzie oddziaływała na bilans szpitala. I w porozumieniu oczywiście z Panem Dyrektorem Zakrzewskim, który daje nam kontrakty. Jestem po wstępnych rozmowach, co możemy uzyskać, jakie kontrakty możemy dostać. I tutaj będziemy musieli współgrać i wypracować wspólne, jak koncepcję. Myślę, że na kolejnej sesji już będziemy troszeczkę bliżej. A ta koncepcja musi dojrzeć i musi po prostu być konsultowana w tych wszystkich środowiskach. Uważam, że bez rozmowy z ordynatorami, z dyrekcją szpitala, jest niezasadne przedstawianie jakiegokolwiek w tym momencie koncepcji. Także ja planuję to tak zrobić. I po tych rozmowach następnie czwartego mamy zaproszone osoby, które nam pomogą w wypracowaniu do końca tej koncepcji, czyli wiceminister zdrowia, osoby, które przybędą z Narodowego Funduszu, które poprosiłem. Być może, że będzie wicewojewoda, bo też rozmawiałem, wczoraj byliśmy. I z Panią Dyrektorem, która odpowiada za to, co mówiłem, odpowiada za sprawy szpitali czyli Wydział Zdrowia u Pana Wojewody, gdzie wczoraj też rozmawialiśmy jakie znaleźć rozwiązanie dla naszego szpitala. Myślę, że po tych konsultacjach, po tych wiadomościach, które będziemy mieli z Ministerstwa, wtedy wypracujemy konkretną koncepcję pracy i działania tego szpitala jako

spółki. Także myślę, że przyjdzie czas na to, żeby to Państwu przedstawić i będziecie Państwo pierwsi, którzy tą informację uzyskają. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Ale Szanowni Państwo, przepraszam, proszę nie zakłócać obrad. Dzisiaj kończymy dyskusję na temat szpitala. Myślę, że było to celem zapoznanie się z sytuacją aktualną i w perspektywie restrukturyzacji, powołania nowego dyrektora. Tak jak Pan Starosta powiedział, robi tyle starań i myślę, że najbliższe spotkanie 4 czerwca będzie związane wyłącznie ze szpitalem. I tu myślę, że będzie można już coś powiedzieć o koncepcji czy o wariantach. Chociaż jeszcze prawdopodobnie nie będziemy znać nazwiska nowego dyrektora, bo to by było też konieczne. Ale myślę, że to już będzie bliżej. Myślę, że będzie większa akceptacja Rady Powiatu.

Radny Andrzejewski: Pan Starosta mówił, że już są rozmowy. Zależy nam, żeby ten głos był. Tu są osoby, które wiedzą, o czym mówią i powinniśmy wysłuchać. Nawet jeżeli to potrwa, dłużej będziemy siedzieć, to jest tylko dla naszego dobra.

Radny Zdanowski: Myślę, że Pani Grażyna Mierzyńska może krótko naprawdę zająć głos. To naprawdę nie zajmie dużo czasu.

Przewodniczący: Dobrze, to bardzo proszę, bo już 2 godziny minęły i moim obowiązkiem jest ogłosić przerwę, ale to jeszcze przed przerwą. Bardzo proszę, Pani Mierzyńska.

Grażyna Mierzyńska: Ja tylko sekundkę dla Państwa chciałam przedstawić. Witam serdecznie Państwa. Niejednokrotnie zabierałam głos tutaj, na sesji, w poprzednich Radach i wiecie Państwo, że niejednokrotnie zgłaszaliśmy ten problem co jest w szpitalu, jak to wygląda. Prosiliśmy, mieliśmy swoje wizje, mieliśmy swoje koncepcje, które przedstawialiśmy zarówno jednemu panu dyrektorowi, jak i pani dyrektor. Niestety, z naszych propozycji, które my przedstawiliśmy, nie zostało nic przekazane dalej. I nie zostało nic zrobione. A nasze głosy, które były i były mówione słowa przeze mnie, oczywiście przyznają się do tego, że jeżeli nie zrobimy nic, to będzie wizja zamknięcia naszego szpitala, było to przedwyborczo krytykowane jako kampania przedwyborcza. A teraz stajemy niestety przed takim dokonaniem, że mieliśmy rację jako pracujące osoby, że baliśmy się o to, że nie tylko stracimy pracę, ale i nasi pacjenci nie będą mieli gdzie się leczyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, ja bardzo podziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w dyskusji. Dziękuję Panu doktorowi, dziękuję Panu Przewodniczącemu Rady Nadzorczej za udział.

Ad. 6

Przerwa

Przewodniczący ogłosił 10 minut przerwy.

/przerwa/

Przewodniczący wznowił obrady po przerwie.

Po przerwie na sali obecni byli radni, Ewa Kalisz – Górkowska, Sebastian Kiński, Maciej Sikorski oraz pozostałe osoby.

Aktualnie na sali obrad jest obecnych 16 radnych.

Ad. 6a

Sprawozdanie z prac Zarządu Powiatu

Sprawozdanie z prac Zarządu w okresie od 12.04.2024 r. do 26.04.2024 r. stanowi załącznik numer 11.

Sprawozdanie z prac Zarządu w okresie od 06.05.2024 r. do 16.05.2024 r. stanowi załącznik numer 12.

Starosta: Drodzy Państwo, tak, żeby nie przedłużać, a z drugiej strony, żebyśmy mieli pewien obraz działalności Zarządu w tym krótkim okresie 10 dni. A więc, na posiedzeniu 16 maja podjęto uchwały Zarządu Powiatu w sprawie powołania komisji do przeprowadzenia odbiorów technicznych - przebudowa przejść dla pieszych oraz odbiorów technicznych zadania - przebudowa drogi powiatowej Wielka Tymawa - Łąkorz - Wawrowice. Komisje zostały powołane w składach tych samych: Przewodniczący - Iwona Mrozińska, sekretarz - Wioleta Puwalska, członek komisji - Joanna Robaczewska, członek komisji - Piotr Pietras i członek komisji - Beata Widźgowska. Także te komisje zostały powołane, żeby po prostu przeprowadzić odbiór tych inwestycji, które przeprowadzaliśmy. Następnym punktem to udzielenie pełnomocnictwa w związku ze zmianą Zarządu. Należało udzielić pełnomocnictwa. Zarząd udzielił pełnomocnictwa Pani Iwonie Mrozińskiej do niezbędnych czynności i pełnomocnictwa w imieniu i na rzecz powiatu, Zarządu Powiatu. Więc tutaj mamy w kolejnych programach, które po prostu realizujemy z Rządowego Funduszu Polski Ład i także innych programów; inwestycji, które są, czyli Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, bo tutaj też wykonujemy na rzecz naszych kościołów. Są takie 3 inwestycje, które też wykonujemy. Także tutaj te oświadczenia i pełnomocnictwa należało udzielić. Następnie powołano zespół projektowy do realizacji zadania - E- administracja w powiecie nowomiejskim - trzeci etap, cyberbezpieczeństwo. To jest kolejny etap, który po prostu prowadzimy, żeby wykonać odpowiednie zabezpieczenie administracji w naszym powiecie. I tutaj koordynatorem jest oczywiście Pani Jolanta Domżańska, inspektor do pozyskiwania funduszy zewnętrznych, pani Beata Widźgowska, która jest naczelnikiem Wydziału Inwestycji, Mienia i Spraw Gospodarczych, specjalista Pan Krzysztof Dembiński jako informatyk i oczywiście Skarbnik Pan Sebastian Kiński, następnie Pan Krzysztof Andrzejczak, inspektor Wydziału Organizacyjnego i Spraw Obywatelskich i Pani Ewa Kalisz - Górkowska, Sekretarz Powiatu, jako specjalista do spraw doradztwa, szkoleń w projekcie i dokumentacji z systemu zarządzania bezpieczeństwem. Także zaopiniowaliśmy projekt Programu ochrony środowiska dla gminy Nowe Miasto Lubawskie na lata 2024-2028 z perspektywą do 2030 roku. Takie opinie musimy dla każdej gminy robić, więc to też jest taka sprawa, która na bieżąco musi być załatwiona. Zarząd Powiatu także zaopiniował Program ochrony środowiska dla gminy miejskiej Nowe Miasto Lubawskie. Także przyjęto projekt uchwały Rady Powiatu, te, które zmiany były, w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu nowomiejskiego na lata 2024 - 2039 oraz zmiany w planie dochodów i wydatków Rady Powiatu w Nowym Mieście w sprawie uchwalenia budżetu powiatu nowomiejskiego na rok 2024. Ponadto także Zarząd zapoznał się zarządzeniem Starosty dotyczącym aneksu numer 14, a także 15, organizacji roku szkolnego Zespołu Szkół w Kurzętniku. Te dwa aneksy zaopiniowaliśmy. Zapoznał się z procedurą pełnienia dyżurów aptek. I tutaj bym chciał powiedzieć, że tutaj mamy pewne problemy. Jest wykładnia z

pełnieniem dyżurów. No niestety niektóre apteki nie chcą podjąć się tego. Jedna apteka chciała całkowicie przejąć to i pełnić dyżury. Ale niestety obecnie, ze względu na to, że zarząd i właściwie właściciel tej spółki się zmienia, niestety apteka zostanie zamknięta z dniem 28 maja. I będzie problem. Ja poprosiłem apteki na spotkanie 28.05 Wszystkich szefów tych aptek i chcę po prostu porozmawiać, jak te dyżury musimy poukładać. Kiedyś było tak, że apteki miały to we własnym, obecnie jest to zarządzeniem starosty, dlatego, że jest to płatne z Narodowego Funduszu. I za te dyżury mają płacone. Tylko, że apteki różnie do tego podchodzą. Niektóre chcą pełnić dyżur, niektóre nie chcą. I dlatego były rozmowy poprzedniego Zarządu i Starosty, ale nie doszło do porozumienia. I dlatego postanowiłem, że przed podjęciem decyzji spotkam się ze wszystkimi i będziemy rozmawiać, żeby tą sprawę załatwić. Jest problem i myślę, że będzie problem pewien, bo niektóre apteki w ogóle nie chcą, niektóre chcą w wymiennym czasie pełnić itd. A my, ja jako starosta muszę zapewnić działanie tych aptek w okresie świątecznym i niedzielnym. Także tutaj tak gwoili dopełnienia. Także zapoznaliśmy się z uchwałami Regionalnej Izby Obrachunkowej i to Państwo mają, że w sprawie zaopiniowania wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Nowym Mieście o udzielenie absolutorium Zarządowi Powiatu nowomiejskiego z tytułu wykonania budżetu za 2023 rok. Pozytywna jest opinia RIO. I w sprawie opinii o przedłożonym przez Zarząd Powiatu Nowym Mieście Lubawskim sprawozdaniu z wykonania budżetu powiatu za 2023 rok też jest pozytywna opinia. Także zapoznaliśmy się oczywiście z bilansem i rachunkiem zysku i strat Szpitala Powiatowego na dzień 31.03. Państwo mają to przedstawione, nie chcę już tego rozwijać. Drodzy Państwo, do tego punktu wiele rzeczy zostało powiedziane, a tylko powiem, że mamy jeśli chodzi na koniec marca, to mamy 2 380 tys., jeśli dobrze pamiętam z tego, jaki ten bilans jest, jaka jest strata. A my przeznaczaliśmy na to 2 100 tys., bo tak było przewidziane, po 700 000 na każdy ten, więc już ta strata jest o 200 tysięcy znowu wyższa. Także widzimy jak to rośnie, jak to jest dynamiczne. Także tutaj chciałem tylko to dopowiedzieć, ale zapoznaliśmy się bardzo szczegółowo z różnymi wynikami, które mamy. Zobowiązania, to, co powiedziałem - urząd skarbowy, ZUS. ZUS - 1 400 tys., Urząd Skarbowy - 193 tys., leki - 1 400 tys., sprzęt - 225 tys., media - 650 tys., usługi obce - 1 900 tys. i tak dalej. Są to kwoty, które po prostu są olbrzymie. I na bieżąco widzimy, jaka jest dynamika. Także tutaj tyle w kwestii dopowiedzenia. Zapoznałem się także z pismem Pani Elżbiety Sobiech w sprawie rezygnacji. I tutaj powiem, że zorganizowałem od razu Zgromadzenie Wspólników, przyjęliśmy tą rezygnację, zgodnie z kodeksem spółek handlowych. I ta rezygnacja z dniem 11 maja nastąpiła. Także kilka dni po moim objęciu stanowiska, tą sprawę załatwiłem, żeby to już nie wisiąło. Następnie zapoznaliśmy się z pismem Pana doktora Papaja, Prokurenta szpitala, na utrzymanie karetki specjalistycznej lub ewentualnej zmiany karetki specjalistycznej na karetkę podstawową. Tutaj też prosiłem o przekazanie mi konkretnych kwot. Jeśli byśmy zostali przy przyjęciu karetki specjalistycznej, karetka S to jest karetka, która ma w swojej obsłudze lekarza, który jeździ tą karetką, a więc koszty. Ponieważ mamy tylko jednego lekarza, który tutaj nam to robi, więc gdzieś jest obłożenie 50 procent. Ale Narodowy Fundusz, jeśli nie wykazujemy, że lekarz jeździ cały miesiąc, to daje karę. Ale po obliczeniu kosztów jednych i drugich stwierdziliśmy, że jak przynosi to zysk około 100 tys. w

jednym przypadku, 101 tys. w innym przypadku, jeśli byśmy zrobili jako karetkę podstawową, to jest około 98 tys., a drugi jest około 101 tys. Więc podjęliśmy decyzję, że pozostajemy przy karetce specjalistycznej, dlatego że jest to większe bezpieczeństwo dla pacjentów. I mimo, że będzie pół miesiąca tylko jeździł lekarz, a pół miesiąca będzie jeździł ratownik, i mimo tych kar, to i tak jest ta sama kwota, którą uzyskujemy. A mamy większe bezpieczeństwo dla pacjentów, jeśli lekarz pojedzie tą karetką do danego przypadku. I tak postanowiliśmy wspólnie, po analizie kosztów, a także zapewnienia bezpieczeństwa dla pacjentów. Tak, żeby Państwo wiedzieli, jak to było rozwiązane. Zapoznał się z informacją o przyjęciu osoby do Domu Pomocy Społecznej w Grodzicznie. Bo niestety takie też informacje musimy przyjąć. Zapoznaliśmy się z informacją ze Związku Powiatów Polskich. To są informacje różne, o szkoleniach, o różnych rzeczach związanych z działalnością Związku Powiatów, gdzie jesteśmy członkiem. Zapoznał się także z informacją o zmianie lokalizacji Poradni chorób płuc i gruźlicy oraz wnioskiem w sprawie zawieszenia opłat z tytułu kosztów najmu i kosztów eksploatacyjnych do zakończenia remontu przy ulicy Grunwaldzkiej. Powiem tak, że sprawa na dzień dzisiejszy jest taka, że ze względu na ten remont, musieliśmy przenieść poradnię płuc. Została ona przeniesiona, a jeśli chodzi o zawieszenie kosztów eksploatacyjnych, kosztów nie możemy zawiesić, kosztów najmu, bo nie ma tam płacenia najmu, nie ma płacenia czynszu, tylko jest pobierana opłata za koszty eksploatacyjne. Jedynie możemy się zdecydować na takie rozwiązanie, że szpital może rozwiązać umowę i zobaczymy, jak to będzie. Myślę, wydaje się, że się ta umowa rozwiąże. Szukamy już następnego najemcy w to miejsce. A to zostało przeniesione do innych obiektów, bo są wymagania przy chorobach płuc, że musi być osobne wejście, osobna poczekalnia, tak dalej. Też współpracujemy z podmiotem, który prowadzi podstawową opiekę. Zobaczymy, jak to wszystko rozwiążemy, żeby jak najlepiej dla pacjentów, a także dla tego kontraktu. Także to tyle. Zapoznaliśmy się z uchwałą Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie w sprawie badania zgodności z prawem tej uchwały. To wiadomo, że chodzi o uchwałę o zaciągnięcie kredytu na 3 960 tys. w sprawie planowanego deficytu budżetu. I tu Kolegium stwierdziło nieważność powyższej uchwały, więc trzeba będzie wrócić w następnym okresie do tej uchwały. Także, to chyba wszystko z najważniejszych rzeczy. Myślę, że te rzeczy, które najważniejsze, to rozszerzyłem. I Jeśli ktoś ma jakieś pytania, to bardzo proszę.

Przewodniczący Rady Powiatu: Dziękuję bardzo Panu Staroście za uzupełnienie sprawozdań. Czy ktoś z Państwa ma pytania do sprawozdania, do uzupełnień, to bardzo proszę. Nie widzę. A, bardzo proszę, Pani radna Agata Szulc.

Radna Szulc: Panie Starosto, ja mam pytanie co do dyżurów tych aptek. Jak zrozumiałam, nadal to trwa, sprawa jest w toku. Natomiast czy też dobrze zrozumiałam, że jest to jakoś spowolnione, bo jakaś apteka została zamknięta?

Starosta: Tak, znaczy dostałem informację od jednej z aptek, że z dniem 28.05 apteka zostaje zamknięta ze względu na po prostu zmianę właściciela.

Radna Szulc: Ale rozumiem, że pomimo tego, będą, że tak powiem, dyżury ustalone, tak?

Starosta: Tak, no te dyżury mamy ustalone do, chyba Pani Naczelnik przedstawiała, już nie pamiętam, ale chyba do któregoś lipca, trzeciego czy czwartego, mamy ustalone, więc tu na razie harmonogram się nam nie zaburzy, bo akurat ta apteka pełniła wcześniej, więc się nie zaburzy. Ale później będziemy zmuszeni do ustalenia nowego harmonogramu.

Radna Szulc: Rozumiem. A czy na chwilę obecną możemy wiedzieć, ile aptek jest zainteresowanych dyżurami?

Starosta: Powiem tak, bym musiał Panią Naczelnik wezwać, żeby po prostu nam przedstawiła, ale powiem tak: chyba 3 apteki są zainteresowane, na pewno 1 lub 2 na pewno nie są zainteresowane, od początku nie były zainteresowane. I ta jedna apteka, która teraz niestety zamyka się, ona chciała po prostu pełnić cały dyżur i by wzięła wszystko. Bo ma obstawę odpowiednio farmaceutów. I tu jest pewien szkopuł, który po prostu musimy teraz rozwiązać. Dlatego ja poprosiłem kierowników tych aptek, po prostu zaprosiłem do siebie, żeby tę sytuację rozwiązać i ustalić z nimi następny harmonogram.

Radna Szulc: Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo za odpowiedzi. Czy ktoś jeszcze do sprawozdania ma pytania, to proszę bardzo. Nie widzę. Dziękuję bardzo Panu za uzupełnienie sprawozdań.

Ad. 7

Wnioski, interpelacje, zapytania i oświadczenia radnych

Przewodniczący: Bardzo proszę, jeżeli ktoś ma przygotowane, to bardzo proszę. Wnioski oczywiście każdy może przedstawić i tu informuję, że wnioski, interpelacje, zapytania powinny być zgłoszone na piśmie. Bardzo proszę, czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos?

Radny Godziński: Te interpelacje i wnioski można składać również między sesjami?

Przewodniczący: Tak, tak. Można. Jeżeli nie widzę, dziękuję bardzo.

Ad. 8

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr LXIV/394/2023 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 14 grudnia 2023 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu nowomiejskiego na lata 2024 – 2037 ze zm.

Przewodniczący: Jest to punkt 8 - podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały numer LXIV/394/2023 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 14 grudnia 2023 roku w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu nowomiejskiego na lata 2024 - 2039 ze zmianami. I przedstawię Państwu projekt uchwały. Uchwała numer II/16 /2024 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 24 maja 2024 roku w sprawie zmiany uchwały numer LXIV/394/2023 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 14 grudnia 2023 roku w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu nowomiejskiego na lata 2024 - 2039 ze zmianami. Szanowni Państwo, każdy z Państwa

projekt uchwały ma przed sobą, jest uzasadnienie przedstawione do uchwały. Odbyła się Komisja Budżetowa. Bardzo proszę o opinię Komisji Budżetowej. Czy wniosła uwagi?
Radny Zdanowski: Panie Przewodniczący, tak jak Pan powiedział, przed sesją odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, gdzie opiniowaliśmy projekty uchwał. Projekt uchwały został przyjęty jednogłośnie. Nie było tutaj zastrzeżeń, nie było wniosków zgłoszonych przez Komisję Budżetową.

Przewodniczący: Dziękuję Panu Przewodniczącemu. Czy ktoś z Państwa radnych ma pytania do projektu uchwały, to bardzo proszę. Nie widzę, przechodzimy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania. Raport z głosowania stanowi załącznik numer 13.

Przewodniczący: Stwierdzam, że głosowało 16 radnych. Wszyscy z Państwa byli za.

Stwierdzam, że jednogłośnie przyjęliśmy zmiany w budżecie na rok 2024.

Uchwała numer II/16/2024 stanowi załącznik numer 14.

Ad. 9

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie dochodów i wydatków w uchwale nr LXIV/395/2023 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 14 grudnia 2023 r. w sprawie uchwalenia budżetu powiatu nowomiejskiego na 2024 r. ze zm.

Przewodniczący: To jest projekt uchwały, do którego Zarząd zgłosił autopoprawkę. I szanowni Państwo, jest to autopoprawka do projektu w sprawie zmiany w dochodach i wydatków w uchwale numer LXIV/395/ 2023 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 14 grudnia 2023 roku w sprawie uchwalenia budżetu powiatu nowomiejskiego na 2024 rok ze zmianami. Jest to autopoprawka, którą ja przedstawiałem na początku, ale chciałbym ją teraz przegłosować, że do tego projektu uchwały jest autopoprawka Zarządu i Zarząd wnosi o jej przyjęcie. I Pan Sebastian na Komisji Budżetowej omówił sprawę, bo to dotyczy budżetu na 2024 rok. Bardzo proszę, Panie Sebastianie, może króciutko dwa słowa, bo część z Państwa radnych nie była.

Skarbnik: Panie Przewodniczący, wysoka Rado, ta autopoprawka Zarządu dotyczy jakby tylko i wyłącznie zmiany dwóch jednostek budżetowych powiatu - Zespołu Szkół Zawodowych w Kurzętniku, jak również Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. I wynikała od przyjęcia tego projektu budżetowego konieczność w tych jednostkach zmian pomiędzy paragrafami. Nie ma to wpływu na wielkość budżetu ani wielkość zmian po stronie dochodów czy wydatków, tym samym tylko dotyczy zmian w budżecie. Także nie miało to wpływu na Wieloletnią Prognozę Finansową.

Przewodniczący: Też obradowała Komisja Budżetowa. Czy Komisja wniosła uwagi do projektu, do autopoprawki?

Radny Zdanowski: Panie Przewodniczący, Komisja nie wniosła uwag do projektu autopoprawki.

Przewodniczący: Czy ktoś z Państwa radnych ma pytania do autopoprawki? Jeżeli nie, to przejdziemy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania. Raport z głosowania stanowi załącznik numer 15.

Przewodniczący: Głosowało 16 radnych, wszyscy z Państwa byli za. Stwierdzam, że jednogłośnie przyjęliśmy poprawkę do projektu uchwały. I teraz przedstawię Państwu cały projekt uchwały. Jest to projekt uchwały numer II/17/2024 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 24 maja 2024 roku w sprawie zmiany w planie dochodów i wydatków w uchwale numer LXIV/395/2023 Rady Powiatu w Nowym Mieście Lubawskim z dnia 14 grudnia 2023 roku w sprawie uchwalenia budżetu powiatu nowomiejskiego na 2024 rok ze zmianami. Również jest uzasadnienie przedstawione zmiany do budżetu. Bardzo proszę, czy ktoś z Państwa radnych ma pytania do projektu? Otrzymała się Komisja Budżetowa. Czy Pan Przewodniczący z Komisji Budżetowej chciałby?

Radny Zdanowski: Panie Przewodniczący, podobnie jak w przypadku uchwały o Wieloletniej Prognozie, tak i w przypadku uchwały budżetowej Komisja zaopiniowała projekt pozytywnie. Nie wniosła uwag.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, czy są jeszcze może jakieś pytania? Jeżeli nie, to przejdziemy do głosowania.

Przystąpiono do głosowania. Raport z głosowania stanowi załącznik numer 16.

Przewodniczący: Stwierdzam, że głosowało 16 radnych. Wszyscy z Państwa byli za.

Stwierdzam, że jednogłośnie przyjęliśmy zmiany w budżecie na rok 2024.

Uchwała numer II/17/2024 stanowi załącznik numer 17.

Ad.10

Odpowiedzi na wnioski i zapytania radnych

Przewodniczący: Jak wiem, nie było pytań i interpelacji, także nie ma odpowiedzi. Możemy przejść do następnego punktu - sprawy różne.

Ad. 11

Sprawy różne

Przewodniczący: Chciałbym, Szanowni Państwo, tylko coś Państwu przedstawić. I tak, następna sesja, którą planujemy, tak jak już Pan Starosta mówił, jest zaplanowana na 4 czerwca o godzinie 11, tak jak dzisiaj. Ze względu na zaproszonych gości miało to być dzisiaj, ale termin został specjalnie przesunięty. I we wtorek, myślę, że pójdą do Państwa zawiadomienia o sesji, bo to będzie 7 dni przed rozpoczęciem sesji. Następna sprawa - następną sesję, myślę, że też możemy już Państwa poinformować, że będzie 20 czerwca. Sesja z udzieleniem absolutorium dla Zarządu Powiatu. I tutaj myślę, że dużą pracę musi wykonać Komisja Rewizyjna, która będzie się przygotowała wnioski. No i teraz jeszcze mam tylko takie jedno pytanie do Państwa radnych, bo w sprawach różnych mogę, żeby się

Państwo wypowiedzieli, w jakich godzinach mamy odbywać sesje. Bo są różne komentarze, uwagi, także niech się każdy jakoś wypowie i stwierdzi, w których godzinach by pasowało, to myślę, że większościowo jakoś dostosujemy, żeby każdego z Państwa pasowało. Ja może jeszcze, jak już jestem przy głosie, chciałbym jeszcze poruszyć taką sprawę. Jesteśmy akurat w większości nową Radą, no i oczywiście jest nowa kadencja. Chciałbym zorganizować dla Państwa, wspólnie z Panem Starostą, objazd powiatu, żebyśmy się któregoś dnia razem skrzyknęli i w godzinach przejechali nasze drogi, zapoznali się z inwestycjami drogowymi, oświatowymi, różnymi, które wykonywaliśmy. Myślę, że dla części radnych też będzie to dobre rozpoznanie sytuacji, w jakiej jest powiat. I tu myślę, że terminu na razie nie chciałbym ogłaszać, jedynie chciałbym prosić Państwa, żeby się zapisali Państwo u Pani Ani kto będzie wyrażał chęć, zgodę, bo wtedy jest łatwiej zorganizować jakiś transport. I wyznaczę termin jakiś, który by pasował. Tyle moich informacji. Bardzo proszę, w sprawach różnych.

Radny Godziński: Ja mogę mówić ja za siebie. Ja jestem przyzwyczajony wcześniej, więc godzina 10.

Przewodniczący: Ja już słyszę o późniejszych godzinach.

Radna Jadwiga Kondeja: Ja jestem nowa, więc wszystkiego się tutaj uczę. Mam pytanie i prośbę wielką - jestem nauczycielką, więc nie chciałabym mojej szkoły zostawiać i zmuszać w jakiś sposób moje koleżanki, kolegów do pracy z moimi klasami. Chciałabym zapytać, czy byłaby taka możliwość, żeby plus minus oczywiście, określić jakiś dzień, w którym będziemy mieli sesję i wtedy godzina nie gra roli. Ale składanie dokumentu, że znowu mnie nie będzie... Oczywiście, są sprawy takie wyjątkowe. Myślę, że jeśli poproszę o czterodniowy tydzień pracy, to Pani Dyrektor może wyrazi zgodę, bo jest to problem po prostu, też finansowy, bo kiedy nie jestem w pracy, nie mam wynagrodzenia.

Przewodniczący: Ja tylko mogę Pani powiedzieć, że my mamy przyjęty plan pracy Rady. Było to w poprzedniej Radzie przyjęte. Oczywiście, my ten plan możemy zmienić, ale my żeśmy przyjmowali, że jest to zawsze ostatni czwartek miesiąca i godzina 14. Nie wiem, czy to może być utrzymane? Tu musimy teraz przejść do konsensusu jakiegoś. Chociaż już ta potrzeba, którą ma Pan Starosta, 4 czerwca, to wiadomo, że to już jest wyjątkowa sytuacja i też trzeba się z tym liczyć, że nie będzie to zawsze z automatu.

Radna Kondeja: Oczywiście.

Przewodniczący: Tak było to przyjęte. Nie wiem, jak ta Rada zdecyduje. Ale mówię, że plan pracy Rady jest przyjęty, my możemy do niego się stosować, my możemy go w części zmienić. Bardzo proszę, Pan Starosta chciał.. A wcześniej Pan Przemysław.

Radny Przemysław Majas: Panie Starosto, ja dołączam się do wniosku koleżanki Jagody Kondeji, że to byłoby bardzo dobre, gdybyśmy ustalili dzień też, poza godziną. Dziękuję.

Starosta: Drodzy Państwo, ja też myślałem o tym. Drodzy Państwo, to, co było godzinami popołudniowymi, to troszeczkę nie było do końca dobre, dlatego, że naczelnicy wydziałów lub sprawy, które czasami poruszamy, wymagają, żeby mieć naczelnika tutaj pod ręką. I żeby te osoby, zwłaszcza, które zajmują się konkretnymi sprawami, żeby w każdej chwili mieć dostępne. I to wiem, że troszeczkę kulało, tak jak rozmawiałem wcześniej, więc oczywiście dzień ustalony, tak jak tutaj Państwu proponują, to jest fajna rzecz, bo wiadomo, każdy

zaplanuje, że ten czwartek czy jakiś tam dzień tygodnia. To uważam, że jest bardzo fajna sprawa, ale godziny to uważam, że jednak wcześniejsze, żebyśmy po prostu mieli wszystkich od ręką i sprawy i tak dalej, bo nie wyjaśnimy potem niektórych spraw. Po prostu organizacyjnie będziemy mieli trudność. A po co się spotykać ponownie, bo co później w sprawach i wnioskach i zapytaniach robić to pisemnie, jak po prostu na bieżąco powinno to być wyjaśnione. Także o to proszę.

Radny Kozłowski: Szanowni Państwo, patrząc na doświadczenie z poprzedniej Rady Powiatu, kadencji, te sesje faktycznie odbywały się o godzinie 14. W większości przypadków jakby naczelnicy mieli na tyle czasu, żeby nie trzeba było zostać po godzinach, bo jakby ta pierwsza część z reguły trwa 2, 3 godziny. Okej, można by było powiedzieć o godzinę, powiedzmy o 13 zaczynać. Przyspieszyć, ale trochę daleki bym był od zaczynania w godzinach porannych. Część z nas ma inne obowiązki. Jeszcze jakby też wyrzucanie się z całego dnia jest trochę trudne. I jeżeli była taka możliwość kompromisu, powiedzmy, żeby to była godzina 13, no to myślę, że byłoby to uzasadnione dla wszystkich, żeby i pracownicy jakby nie byli pokrzywdzeni, bo szanujemy tak samo ich pracę. Taka propozycja z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Radny Sargalski: Panie Starosto, Panie Przewodniczący, szanowni Państwo. Dzisiaj nasz powiat stoi w trudnej sytuacji finansowej. Tak jak tutaj dziś słyszeliśmy od Pana Starosty, Dyrektora. I chciałbym się dowiedzieć szanowni Państwo, i mam pytanie do Starosty, do Przewodniczącego, żeby nam tu wyjaśnił, bo takie wątki, które wciąż chodzą, to tak niepokoją. Bo temat "Jesionki". Potężne pieniądze my jako Starostwo płacimy. Płaciliśmy i płacimy? Czy nie płacimy czy wyszła umowa? A nasz szpital boryka się z takimi problemami, a tam wyrzucamy duże pieniądze. To są pieniądze z Rady Powiatu, ale to jest dobro społeczne. I kto zawinił w tej sprawie? Chcemy wiedzieć, żeby to wyjaśnić, żeby do tych wątków pewnych nie wracać. Wyjaśnić - kto zawinił, żeśmy stracili tak potężne pieniądze. Kto podpisał tę umowę? Dlaczego tak została podpisana? Gdzie był radca prawny? Po kolei trzeba tę sprawę rozwiązać, a pewne osoby, które zawiniły, skierować ponownie do prokuratury. Ktoś to musi pokryć. Nie może być takich rzeczy, że dzisiaj grozi nam zamknięcie szpitala, ludzie, mieszkańcy powiatu nie będą mieli po prostu gdzie się leczyć, a tam szły pieniądze. Tu płacimy potężne odsetki, dług nam rośnie. Panie Przewodniczący, jak tu dzisiaj takie pogłoski znowu słyszę w terenie, że "Jesionka" została już sprzedana, że ktoś wziął pieniądze. No nie wiem, proszę wyjaśnić mi to. My złożymy pewne pismo, żeby mieć to na piśmie. Pełne wyjaśnienie. Tu nie chodzi o to, tu chodzi o dobro powiatu, dobro społeczne. Bo my, nas społeczeństwo, wyborcy wybrali po to, żeśmy stali na straży tego majątku. I dobra społecznego.

Przewodniczący: Ja tylko mogę powiedzieć ze swojej strony, że poprzednia Rada i poprzedni Dyrektor spotkał się z tą umową, którą podpisał jeszcze poprzedni dyrektor w 2014 roku. To podpisał dyrektor szpitala. I to była niekorzystna umowa, w rzeczy, że tam miało się coś dziać, miała być jakaś instytucja nasza w tym, ale zainwestowane pieniądze były w prywatnej działce czy na dzierżawie. I co tylko mogę powiedzieć, że Pan Dyrektor Kurowski ileś lat temu, bo ta umowa opiewała na 10 lat, ona w tym roku się kończy. Tego to nie wiem. Ja

tylko mogę powiedzieć, że wtedy dyrektor stracił stanowisko za tą decyzję. I była to taka sytuacja, że były dyrektor szpitala starał się, wynajął kancelarię prawną, żebyśmy się z tej umowy wymiksowali, żebyśmy mogli odstąpić od płacenia albo nawet w części próbowaliśmy to zagospodarować. No niestety, to też pociągnęło następne pieniądze, jak Pan Dyrektor przedstawił, kancelaria prawna jakieś tam pieniądze za to ściągnęła i w zasadzie oświadczyła, czy sąd, że jest to sytuacja nie do odwrócenia, że prawnie jest to nie do określenia. Następnie Dyrektor czy Starosta poprzedni złożył zawiadomienie do prokuratury o zaistnieniu przestępstwa, bo ta umowa naprawdę była niekorzystna. I ona była podobno zmieniana w trakcie. I prokuratura, nie wiem, czy po jakimś tam czasie, do informacji otrzymaliśmy, że umorzyła. I ciążył na nas obowiązek. I też mogę powiedzieć, że z tych plotek słyszę, że właściciel to podobno sprzedał osobie trzeciej. Wiadomo, że może. To jest z umową dzierżawy. Nowy właściciel przejmuje to, co miał pierwszy, ale czy to jest prawda, to tego nie mogę powiedzieć. Tyle mogę w tym temacie powiedzieć, a wiem, że to się kończy chyba w grudniu tego roku, ta umowa.

Radny Sargalski: Ale czy dalej jeszcze płacimy?

Przewodniczący: No nie wiem czy płacimy. Był taki okres, że Pan Dyrektor nie miał za co płacić i też tam groziły później odsetki. No, jesteśmy zobowiązani jako właściciele.

Radny Sargalski: Szanowni Państwo, mam jeszcze jedno pytanie - czy to płacił szpital?

Przewodniczący: Szpital. Ale szpital jest powiatowy.

Radny Sargalski: Ale ja chciałabym wiedzieć, mieszkańcy powiatu chcieliby wiedzieć, czy to idzie z puli szpitala czy z powiatu?

Przewodniczący: Nie, ze swojego budżetu. Ja tylko mogę Panu powiedzieć, że były starania, ale nie wiem czy w tej kadencji, czy jeszcze poprzedniej, żeby właściciel nam to odsprzedał. W pewnym momencie była jakaś zgoda, ale jak zauważył, że to "złota kura", to prawdopodobnie od tego odstąpił i wolał to trzymać aż ta umowa się skończy. Także to już jest jakiś tam biznes. Ale to mówię, ja w tym nie...nie byłem członkiem zarządu, ale mówię - to podpisał dyrektor szpitala i z tego powodu stracił stanowisko. Było zawiadomienie do prokuratury, ale umowa była tak sporządzona podobno, że nie do odwołania. Można było podobno jednorazowo za 10 lat zapłacić i wtedy można było się wymiksować. Bardzo proszę, Pan Daniel.

Radny Sargalski: Ja jestem za tym, żeby ponowić tą sprawę.

Radny Zdanowski /wypowiedź nieczytelna, poza mikrofonem/

Przewodniczący: Pamiętam, że Pan Dyrektor w pewnym momencie przedstawiał tą sytuację, że to są następne koszty. Bardzo proszę, Pan Wojciech.

Radny Kozłowski: Ja chciałem jeszcze tylko dopowiedzieć, że na to umorzenie, które zostało złożone, to dyrektor złożył zażalenie. Było umorzenie, Dyrektor złożył zażalenie i też nic nie pomogło. Dalej sprawa została, że tak powiem, z jakiegoś powodu, trudno powiedzieć jakiego, zamknięta.

Przewodniczący: Bardzo proszę, Pani Lewicka.

Radna Anna Lewicka: Panie Starosto, mam taką prośbę, żeby Pan wpłynął na Panią Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych i niech zrobi w końcu porządek z poboczami, bo naprawdę na

odcinku w Kurzętniku jest wstyd. Wstyd mi wjeżdżać do mojej miejscowości. I prosiłabym, żeby to zostało wykoszone jak najszybciej.

Przewodniczący: Bardzo proszę, czy ktoś jeszcze z Państwa, w sprawach różnych? Jeżeli nie ma, to ja proponuję, żeby przejść do następnego punktu.

Ad. 12

Zakończenie obrad II Sesji Rady Powiatu

W związku z wyczerpaniem obrad II sesji Rady Powiatu, Przewodniczący zamknął obrady.

- Nagranie z sesji stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu

Kazimierz Wiśniewski

Protokół sporządziła:

Anna Andrzejczak